

Sygn. akt I ACa 545/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.) SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. C. (1)

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w S.

o uchylenie uchwał ewentualnie o ustalenie nieważności uchwał

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 26 lutego 2015 r., sygn. akt I C 662/13

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***SSA A. Kowalewski SSA A. Sołtyka SSA M. Gołuńska***

***Sygn. akt I A Ca 545/15***

## UZASADNIENIE

Powódka I. C. (1) pismem złożonym w dniu 20 kwietnia 2013 roku zatytułowanym „wniosek” skierowanym do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie XIII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego wniosła o **unieważnienie wyborów członków rady nadzorczej** Spółdzielni Mieszkaniowej w S. na 3-letnią kadencję w latach 2013-2016, które odbyły się podczas walnego zgromadzenia w dniu 16 marca 2013 roku. Zarzuciła, że wybory te odbyły się z naruszeniem prawa, w tym: art. 35 § 2 ustawy prawo spółdzielcze, a nadto regulacji statutowych - § 48 ust. 6, 1, 2, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 23, 24, 25, 26, 27 oraz regulaminu Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - § 8, § 9 ust. 1, 2, 3, 4, 6, 8, 9, 10, 11, 12 i § 12 ust. 5. Podniosła, że z przebiegu wyborów nowej rady nadzorczej zostały

wyłaczone komisje powołane do przeprowadzenia tajnych wyborów, tj. komisja wyborcza i komisja mandatowo - skrutacyjna, albowiem obsługa głosowania powierzona została firmie informatycznej (...) Sp. z o.o. w W., a samo głosowanie odbyło się drogą elektroniczną przy użyciu „czipów”. Komisja mandatowo-skrutacyjna nie sporządziła protokołów z przebiegu I i II tury wyborów członków nowej rady nadzorczej. W związku z tym, iż brak jest dokumentu stwierdzającego odbycie się wyborów należało, zdaniem powódki wybrać, że wybory nie odbyły się. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie z dnia 26 kwietnia 2013 r. przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie „jako rzeczowo i miejscowo właściwemu. W piśmie procesowym z dnia 27 września 2013 roku powódka stwierdziła, że nie domaga się ustalenia nieważności uchwał Walnego Zgromadzenia Spółdzielni, oświadczając jednocześnie, iż wnosi o unieważnienie wyborów członków rady nadzorczej na nową kadencję w latach 2013-2016, które odbyły się podczas Walnego Zgromadzenia w dniu 16 marca 2013 r. Wyjaśniła, że kwestionuje tryb i sposób przeprowadzenia wyborów. Według powódki wyniki nieważnych wyborów zostały zamienione na bezprawne uchwały, a głosowanie za ich przyjęciem nie zostało przeprowadzone. Zarząd oraz Prezydium Walnego Zgromadzenia zignorowali bowiem przepisy prawa spółdzielczego, statutu (§ 36 pkt 14, § 48) oraz w Regulaminie (§ 8 i 9) dotyczące trybu głosowania nad wyborem rady nadzorczej i przeprowadzili wirtualne wybory. Powódka oświadczyła, że tych względów nie wskazuje na uchwałę walnego zgromadzenia podlegającą unieważnieniu, lecz wnosi o unieważnienie wyborów do rady nadzorczej z powodu naruszenia Statutu Spółdzielni i Regulaminu Walnego Zgromadzenia. **Dopiero w piśmie z dnia 5 kwietnia 2014 r.** powódka podała, że wnosi o uchylenie uchwał Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z dnia 16 marca 2013 roku dotyczących wyborów do Rady Nadzorczej na kadencje 2013 – 2016 ewentualnie ustalenie nieważności uchwał Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z dnia 16 marca 2013 roku dotyczących wyborów do Rady Nadzorczej na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 k.c.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa w S., nie wniosła w określonym terminie odpowiedzi na pozew ( a dokładnie - pismo to zostało jej zwrócone). Na rozprawie w dniu 7 maja 2014 roku, po otrzymaniu pisma powódki z dnia 5 kwietnia 2014 r. precyzującego roszczenie, pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia powódki.

W piśmie z dnia 20 maja 2014 roku powódka zmodyfikowała roszczenie wnosząc o: uchylenie wszystkich uchwał Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z dnia 16 marca 2013 roku o wyborze nowych członków rady nadzorczej na 3-letnią kadencję w latach 2013-2016, z pominięciem uchwały nr (...) o wyborze H. T. i uchwały nr (...) o wyborze J. W. (1) ewentualnie w wypadku nieuwzględnienia powyższego żądania wniosła o stwierdzenie nieważności ww. uchwał na podstawie art. 189 k.p.c. w zw. z 42 § 2 prawa spółdzielczego i art. 58 k.c.. Powódka nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania wg norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka twierdziła, że uchwały podjęto z naruszeniem Statutu oraz obowiązującego w Spółdzielni regulaminu obrad Walnego Zgromadzenia. Podniosła następujące zarzuty formalne dotyczące procedury głosowania nad uchwałami:  
\* naruszenie przewidzianej Statutem formy głosowania; Statut Spółdzielni nie przewidywał bowiem możliwości głosowania nad uchwałami w sposób elektroniczny. Zgodnie ze Statutem karty do głosowania muszą spełniać ściśle określone wymagania – w szczególności powinny być podpisane przez komisję wyborczą oraz ostemplowane pieczęcią Spółdzielni z wyraźnym oznaczeniem głosowania, którego dotyczą; ponadto powinny zostać wręczonej osobom uprawnionym przez komisję mandatowo – skrutacyjną według listy obecności odczytywanej przez członka komisji

\*naruszenie zasady tajności, albowiem firma zewnętrzna licząca głosy miała wiedzę na temat tego jak głosowali poszczególni członkowie Spółdzielni, gdyż podczas wydawania kart do głosowania dokonano adnotacji pozwalających następnie ustalić kto jak głosował, ponadto część osób oddawała swoje karty do głosowania innym członkom spółdzielni, by ci oddawali głosy w ich imieniu,

\*zarządzenie głosowania elektronicznego jednoosobowo przez prezesa pozwanej Spółdzielni, bez podjęcia stosownej uchwały o głosowaniu elektronicznym; projekt takiej uchwały nie został wprowadzony do porządku obrad ani też zgłoszony w ustawowym i statutowym trybie do porządku obrad; Gdyby natomiast przyjąć, że osoby uczestniczące w Walnym Zgromadzeniu przegłosowały w istocie wnioski o głosowaniu elektronicznym, to i tak nie można tego uznać za zmianę statutu czy regulaminu obrad gdyż czynność taka wymaga kwalifikowanej większości, podjęcia uchwały oraz zarejestrowania zmian w rejestrze; \* brak powiadomienia członków Spółdzielni o planowanym głosowaniu elektronicznym i jego zasadach; \* brak informacji o ilości głosów ważnych i nieważnych; \* ograniczenie roli

komisji mandatowo-skrutacyjnej i \* brak dokumentów potwierdzających wynik wyborów. Powódka twierdziła, że wskutek naruszenia zasad głosowania przewidzianych w Statucie doszło do złamania zasad demokracji spółdzielczej. Wprowadzony system elektronicznego głosowania pozwalał na ingerowanie w wyniki głosowania i stanowił złamanie zasady tajności. Naruszenie to stanowi z reguły uchybienie mające wpływ na wynik wyborów, a zatem jest wystarczającą podstawą do skutecznego zaskarżenia uchwały. Ponadto w odniesieniu do A. D. doszło do naruszenia zakazu konkurencji, gdyż pełni on funkcje zarządzające w firmie, która świadczy usługi na rzecz prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej. Zgodnie zaś z postanowieniami regulaminu RN członkiem rady nie może być osoba zajmująca się interesami konkurencyjnymi wobec Spółdzielni Mieszkaniowej. Powódka uzasadniając żądanie ewentualne podała, że opiera je na przepisach art. 8<sup>3</sup> ust. 7 i 10 zdanie 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w zw. z art. 189 k.p.c. w zw. z 42 § 2 prawa spółdzielczego oraz art. 58 k.c. Uchwały te zostały bowiem podjęte w formie nieprzewidzianej Statutem, podczas głosowania zmarginalizowano rolę komisji mandatowo - skrutacyjnej, zaś głosy liczyli pracownicy zewnętrznej spółki. Zarząd pozwanej Spółdzielni przedstawił spółdzielcom wnioski w sprawie głosowania elektronicznego dopiero w dniu głosowania. Powódka podkreśliła, iż akt głosowania powinien być przemyślany, a członkowie nie powinni być zaskakiwani propozycjami z sali. Taki sposób podjęcia decyzji co do formy głosowania należy uznać za rażąco sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a tym samym naruszający art. 58 § 2 k.c. Powódka odnosząc się do twierdzeń pozwanej, iż uchybiła terminowi do złożenia pozwu o uchylenie kwestionowanych uchwał twierdziła, iż terminu z art. 42 § 6 prawa spółdzielczego dochowała dodając, że gdyby było nawet inaczej to jej wiek oraz brak właściwej wiedzy ją tłumaczy, do tego samo opóźnienie nie było nadmierne.

Pozwana w piśmie z dnia 5 czerwca 2014 roku wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu. Przyznała, że podczas Walnego Zgromadzenia w dniu 16 marca 2013 roku głosowania m.in. w wyborach do rady nadzorczej odbywały się w formie elektronicznej, pomimo iż statut pozwanej nie przewidywał takiej formy głosowania. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na treść podjętych uchwał. Zaprzeczyła by członkowie Spółdzielni dopuszczali się nadużyć podczas głosowań, a w szczególności by oddawali głos w imieniu innych osób. Zaprzeczyła by doszło do naruszenia zasady tajności wyborów, by jej zarząd narzucił członkom elektroniczną formę głosowania nad uchwałami oraz by istniały jakiegokolwiek podstawy do odmowy wiarygodności czy rzetelności podawanych danych. Wyjaśniła, że firma obsługująca zebranie była przygotowana na to, że część głosowań na walnym zgromadzeniu będzie odbywało się w systemie tajnym. Program obsługujący głosowanie ustawiony był w ten sposób, iż pracownicy widzieli jedynie ile osób głosowało za daną uchwałą, natomiast nie sposób było sprawdzić kto i w jaki sposób głosował. Co do niemożności wypełniania zadań przez komisję mandatowo-skrutacyjną stwierdził, że sama komisja zrezygnowała z wykonywania swoich obowiązków. Przyznała, że kompetencje tej komisji zostały ograniczone bo głosy liczył automat. Ani zarząd Spółdzielni, ani Prezydium nie mieli środków, które mogłyby zmusić komisję do działania wbrew woli jej członków. W skład komisji weszły osoby będące negatywnie nastawione do zarządu Spółdzielni i negujące wszystkie jego inicjatywy, które były od początku przeciwnikami głosowania elektronicznego. Pozwana zaznaczyła, że podczas walnego zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej podjęta została uchwała o wyrażeniu zgody na dalsze głosowanie na zebraniu w formie elektronicznej. Wprowadzenie elektronicznego systemu głosowania pozwoliło na zrealizowanie całego porządku obrad. Wyniki głosowań w poszczególnych sprawach pojawiały się po kilku minutach na telebimie, co znacznie usprawniło przebieg posiedzenia. Firma zatrudniona przez zarząd Spółdzielni do obsługi elektronicznego głosowania posiada liczne certyfikaty świadczące o najwyższym poziomie świadczonych usług, a także bogate doświadczenie w obsłudze tego typu zgromadzeń, co upewniło członków spółdzielni o rzetelności i prawidłowości przebiegu zebrania.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 lutego 2015 r.** oddalił powództwo (pkt I.) oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu ( pkt II.). Orzeczenie to zostało poprzedzone następującymi ustaleniami : Spółdzielnia Mieszkaniowa w S. liczy ponad 10 000 członków , jest podzielona na sześć osiedli: (...), (...), (...), (...), (...). Od 23 czerwca 2010 r. w Spółdzielni obowiązywał Statut przyjęty uchwałą Walnego Zgromadzenia członków nr (...). Stanowił on w § 31, że organami Spółdzielni są: 1. Walne Zgromadzenie , 2. Rada Nadzorcza, 3. Rady Osiedli, 4. Zebranie Grupy Członków Osiedl , 5. Zarząd . Do wybieralnych organów spółdzielni wchodzi kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą liczbę głosów. Przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy

oddane za i przeciw. Tryb zwoływania posiedzeń organów Spółdzielni oraz sposób i warunki podejmowania uchwał przez te organy określa statut oraz regulaminy wydane na jego podstawie. Zgodnie z § 34 statutu Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem Spółdzielni. Do wyłącznej właściwości Walnego Zgromadzenia należy m.in.: wybór i odwołanie członków Rady Nadzorczej. O czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia członkowie Spółdzielni zawiadamiani są pisemnie co najmniej na 21 dni przed terminem. Zawiadomienie powinno zawierać czas, miejsce, porządek obrad oraz informację o miejscu wyłożenia wszystkich sprawozdań i projektów uchwał, które będą przedmiotem obrad oraz informację o prawie członka do zapoznania się z tymi dokumentami. Walne Zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad. Walne Zgromadzenie jest zdolne do podejmowania uchwał bez względu na liczbę obecnych członków Spółdzielni. Każdy projekt uchwały poddaje się głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, które podejmuje uchwały zwykłą większością głosów (§40). Obrady Walnego Zgromadzenia otwiera prezes zarządu lub inny upoważniony członek zarządu. Otwierający Walne Zgromadzenie zarządza wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej. Po wyborze komisji zarządza wybór przewodniczącego zebrania. Przewodniczący Zebrania przeprowadza dalsze czynności związane z wyborem prezydium, komisji oraz czynności związane z procedowaniem i prowadzi obrady. Na Walnym Zgromadzeniu wybierane jest prezydium oraz właściwe komisje, w tym mandatowo-skrutacyjna, wyborcza, wnioskowa i inne, w razie takiej potrzeby. Komisje sporządzają protokół ze swej działalności, protokół podpisują wszyscy członkowie komisji (§42). Po przedstawieniu każdej ze spraw zamieszczonej w porządku obrad przewodniczący otwiera dyskusję, udzielając głosu wg kolejności zgłoszeń. W sprawach formalnych przewodniczący udziela głosu poza kolejnością. Za wnioski w sprawach formalnych uważa się wnioski dotyczące: sposobu głosowania, zamknięcia listy mówców, zakończenia dyskusji i zarządzenia przerwy. Wnioski w sprawach formalnych Walne Zgromadzenie przyjmuje w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów (§43). Uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu (§46). Zasady, tryb wyboru i odwoływania członków organów spółdzielni uregulowane zostały w rozdziale 4.2 statutu. § 47 stanowi, że wybory członków Rady Nadzorczej dokonywane są w głosowaniu tajnym, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, uwzględniając zasadę wynikającą z zamieszkiwania na określonym osiedlu. Nie można być członkiem Rady Nadzorczej dłużej niż przez 2 kolejne kadencje Rady Nadzorczej. Wszystkich kandydatów do Rady Nadzorczej zgłaszają członkowie na Walnym Zgromadzeniu, w trybie § 48 ust. 1 statutu. Kandydaci składają oświadczenie wyrażające zgodę na kandydowanie, przed głosowaniem dokonują swojej prezentacji, z podaniem danych określonych przez statut. Wybory przeprowadza się za pomocą kart do głosowania, podpisanych przez Komisję Wyborczą oraz ostemplowanych pieczęcią Spółdzielni i wyraźnym oznaczeniem głosowania, którego dotyczy. Karty do głosowania osobom uprawnionym wręcza komisja Mandatowo-Skrutacyjna w/g listy obecności odczytywanej przez członka komisji. Fakt wydania karty do głosowania komisja Mandatowo-Skrutacyjna odznacza na mandacie osoby pobierającej kartę, w sposób przez siebie ustalony. Uprawnieni do głosowania dokonują wyboru kandydata poprzez postawienie znaku „X”- w kratce z nadrukiem „TAK” przy nazwisku kandydata, jeśli głosuje się za powołaniem lub w kratce z nadrukiem „NIE” przy nazwisku kandydata, jeśli głosuje się przeciw powołaniu. Głosy uznaje się za nieważne jeżeli: liczba znaków „X” w kratce z nadrukiem „TAK” jest większa niż ilość miejsc do obsadzenia w danym organie Spółdzielni; karta do głosowania jest nie podpisana przez członków komisji Wyborczej lub nie ostemplowana pieczęcią Spółdzielni; karta do głosowania posiada większą liczbę nazwisk niż ustaliła komisja Wyborcza; gdy znakiem „X” zaznaczone są jednocześnie kratki z nadrukiem „TAK” i „NIE”; karta do głosowania jest przekreślona lub pokreślona w sposób uniemożliwiający ustalenie, na kogo głosujący oddał głos oraz gdy karta do głosowania została oddana „czysta” bez choćby jednego znaku „X” w kratce z nadrukiem „TAK” bądź „NIE”. Po zakończeniu głosowania Komisja Mandatowo-Skrutacyjna dokonuje obliczenia wyniku głosowania w następujący sposób; ustala liczbę wrzuconych kart, co stanowi liczbę głosujących, ustala liczbę kart nieważnych, ustala liczbę głosów oddanych ogółem na wszystkich kandydatów oraz liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów, ustala nazwiska i imiona kandydatów wybranych, którymi zostają kandydaci, którzy uzyskali kolejno największą ilość ważnie oddanych głosów, jednakże nie mniej niż 50% liczby osób głosujących. Z przeprowadzonych wyborów komisja ta sporządza protokół, z którym zapoznaje zebranych. Protokół winien zawierać wykaz wszystkich osób kandydujących w wyborach, ilość osób głosujących, ilość uzyskanych głosów przez poszczególnych kandydatów, jakich wyborów dotyczy głosowanie oraz którzy z kandydatów uzyskali mandaty. Przewodniczący komisji z treścią protokołu zapoznaje członków Walnego Zgromadzenia, które dokonywało wyboru. Protokół podpisują wszyscy członkowie komisji. Po ogłoszeniu przez komisję Wyborczą ilości osób obecnych

na Zebraniu i uprawnionych do głosowania wybory uznaje się za rozpoczęte, sprawy związane z obradowaniem Walnego Zgromadzenia, które nie zostały uregulowane w statucie, rozstrzyga Walne Zgromadzenie w głosowaniu jawnym. W kwestiach porządkowych decyzję podejmuje prezydium WZ. §53 statutu przewiduje, że członków Rady Nadzorczej wybiera Walne Zgromadzenie w głosowaniu tajnym spośród członków Spółdzielni. Rada Nadzorcza pozwanej składa się z 14 członków. Statut pozwanej nie przewiduje możliwości zgłoszenia przy użyciu systemu elektronicznego. Tryb i sposób obradowania oraz podejmowania uchwał przez Walne Zgromadzenie określał nadto Regulamin Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej w S. uchwalony uchwałą nr (...) z dnia 25 czerwca 2011 r., który zawierał zbieżne ze statutem regulacje dotyczące działania Walnego Zgromadzenia. W § 14 regulamin stanowił, że sprawy nie objęte niniejszym regulaminem rozstrzyga Prezydium Walnego Zgromadzenia zgodnie z postanowieniami statutu i obowiązującego prawa. W Spółdzielni obowiązywał również Regulamin Rady Nadzorczej, który określał jej liczebność, kadencje oraz wskazywał kto nie może być wybrany ważnie.

Walne Zgromadzenie zwołane w 2012 r. trwało kilkanaście godzin, zakończyło się około godz. 23.00 a i tak nie wyczerpało całości porządku obrad i zostało przerwane z uwagi na późną porę i zmęczenie uczestników. Kilka godzin trwało liczenie głosów oddanych na poszczególne uchwały. Ze względu na to, że kolejne Walne Zgromadzenie, planowane na 2013 r. miało zrealizować szerszy porządek obrad (obejmujący również te kwestie których nie udało się rozstrzygnąć na poprzednim zgromadzeniu) oraz przeprowadzić wybory do Rady Nadzorczej na kadencję 2013 – 2016 zarząd Spółdzielni rozważał sposoby usprawnienia przebiegu obrad Walnego Zgromadzenia. Termin kolejnego Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. został wyznaczony na 16 marca 2013 r. Zawiadomienie o terminie i miejscu Zgromadzenia oraz o planowanym porządku obrad wysłano do członków Spółdzielni pocztą w połowie lutego 2013 r. Na około dwa miesiące przed wyznaczonym terminem Zgromadzenia Spółdzielnia otrzymała od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. ofertą elektronicznej obsługi głosowań na zgromadzeniu. Jednym z głównych przedmiotów działalności tej spółki jest elektroniczna obsługa głosowań podczas walnych zgromadzeń spółek prawa handlowego, stowarzyszeń i organizacji podejmujących decyzje kolegialne, w tym spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych. Spółka informowała, że istotą oferowanego systemu jest zastosowanie indukcyjnych kart i sieci czytników do głosowania które pozwalają skrócić czas głosowania do 1-2 minut i prezentować wyniki na ekranie natychmiast po zakończeniu głosowania. Procedury, oprogramowanie i urządzenia wykorzystywane przez w/w spółkę przeszły pozytywnie kontrolę Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych pod kątem poprawności działania programów informatycznych i stosowanych procedur bezpieczeństwa danych na walnych zgromadzeniach. Zarząd pozwanej postanowił skorzystać z przedstawionej oferty uznając, że usprawni to przebieg Walnego Zgromadzenia. Wybrano przy tym tańszą ofertę spółki, która przewidywała głosowanie przy użyciu kart indukcyjnych oraz czytników rozstawionych w kilku miejscach sali obrad. Spółka oferowała też obsługę głosowań w systemie univote przy użyciu interaktywnych terminali z przyciskami odpowiadającymi głosom za uchwałą, przeciw i wstrzymującym się, przy czym koszt tej usługi był wyższy.

6 marca 2013 r. pozwana spółdzielnia zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę, na mocy której zleciła tej spółce obsługę informatyczną Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni w dniu 16 marca 2013 r. Obsługa ta obejmowała: przygotowanie odpowiednio skonstruowane zbioru komputerowego, bieżącą kontrolę stanu obecności uczestników zgromadzenia i ilości głosów, automatyczne obliczanie wyników głosowań (jawnych i tajnych) ze sporządzeniem protokołów, obsługę głosowań specjalnych, zapewnienie niezbędnego sprzętu do obsługi Zgromadzenia (sprzętu komputerowego, indukcyjnych kart do głosowania 500 szt., czytników kart indukcyjnych 10 szt., urządzeń do wyświetlania wyników), instalację urządzeń do głosowania. Wynagrodzenie ustalono na 4500 zł powiększone o 23% VAT, a za każdą niezwróconą kartę indukcyjną do głosowania Spółdzielnia zobowiązała się zapłacić 20 zł + VAT. Do podpisania umowy doszło już po wysłaniu do członków Spółdzielni zawiadomienia o terminie Walnego Zgromadzenia i porządku obrad. Członków pozwanej, którzy przychodzili przeglądać dokumenty nie informowano, że planowane jest wprowadzenie elektronicznego sposobu głosowania.

Dalej sąd pierwszej instancji ustalił, że zwołane na dzień 16 marca 2013 r. Walne Zgromadzenie odbyło się w hali sportowej przy ul. (...) w S.. Członkowie Spółdzielni przy wejściu na salę obrad otrzymali mandaty oraz indukcyjne karty do głosowania, co potwierdzali swoimi podpisami na liście obecności. Karty oznaczone były

numerami, które wpisywano na liście obok nazwiska osoby, której wydano kartę. Na sali obrad znajdował się już sprzęt potrzebny do głosowania elektronicznego, w tym czytniki do kart: jeden przy wejściu na salę przeznaczony do rejestrowania liczby osób obecnych na sali podczas głosowań (czytnik fluktuacyjny) i osiem rozmieszczonych w różnych miejscach na sali przeznaczonych do oddawania głosów. Na sali obecni byli także pracownicy firmy (...) spółki z o.o. Niezależnie od tego pracownicy Spółdzielni przygotowali też sprzęt potrzebny do drukowania kart w razie głosowania mandatami. Walne Zgromadzenie zostało otwarte przez prezesa Zarządu Spółdzielni T. Z. i rozpoczęło się od przedstawienia porządku obrad obejmującego również kwestie, które nie zostały procedowane na poprzednim Walnym Zgromadzeniu. Prezes zarządu nadto poinformował, że zarząd podjął decyzję o wynajęciu wyspecjalizowanej firmy świadczącej usługi w zakresie wykorzystania systemu informatycznej obsługi głosowań podczas obrad wyjaśnił zasady i obsługę oraz korzyści wynikające z głosowania za pomocą kart elektronicznych. Następnie dokonano wyboru Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej głosując przy użyciu mandatów. W skład komisji weszli: I. C. (2), A. L., P. S., M. Ś., Z. K.. Przewodniczącym komisji została A. L.. Komisja stwierdziła, że na Walnym Zgromadzeniu obecnych jest 337 członków i że jest ono zdolne do podejmowania uchwał. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego zebrania. T. Z. zarządził, że do czasu wyboru Prezydium głosowanie odbywać się będzie za pomocą kart elektronicznych. Na przewodniczącego zgłoszonych zostało 5 kandydatów, z których tylko dwóch wyraziło zgodę, a mianowicie P. K. i A. D.. Przed przystąpieniem do głosowania pracownik firmy (...) sp. z o.o. ponownie szczegółowo poinstruował zebranych o sposobie głosowania za pomocą kart i urządzeń elektronicznych. Wyjaśnił jak należy wkładać kartę do czytnika, jak działa czytnik, kiedy głos zostanie zarejestrowany w systemie oraz że system rejestruje wyłącznie pierwsze włożenie karty do czytnika w danym głosowaniu, po którym karta się blokuje. Podał, że jeśli ktoś będzie próbował głosować swoją kartą kilkakrotnie podchodząc do kilku czytników w trakcie jednego głosowania to system nie rejestruje kolejnych głosów (tylko pierwszy). Karta do głosowania była wielkości karty bankomatowej, zamieszczone były na niej dwa napisy: TAK i NIE. Włożenie karty do czytnika od strony napisu TAK oznaczało oddanie głosu na TAK i odwrotnie. Wyjaśnił też, że przy głosowaniach tajnych system nie zapisuje żadnych informacji pozwalających zidentyfikować w jaki sposób głosowały poszczególne karty, a jedynie rejestruje sumę głosów. Niewłożenie karty do czytnika było równoznaczne z wstrzymaniem się od głosu. Ponadto informował, że w razie opuszczenia sali obrad należy wyrejestrować swoją obecność poprzez włożenie karty do czytnika stojącego przy wejściu. Dzięki temu system na bieżąco rejestrował ilu członków Spółdzielni jest obecnych na sali podczas głosowania. Po powrocie na salę obrad należało kartę ponownie włożyć do czytnika, by zarejestrować swoją obecność. Niektórzy członkowie Walnego Zgromadzenia zgłaszali uwagi, że zaproponowany sposób głosowania jest niezgodny ze statutem Spółdzielni. Po rozpoczęciu głosowania członkowie Spółdzielni podchodzili do rozstawionych na sali czytników i oddawali głos poprzez włożenie karty odpowiednią stroną. Po przeprowadzeniu elektronicznego głosowania w sprawie wyboru przewodniczącego odczytano wyniki: za kandydaturą P. K. głosowało 131 członków, przeciw – 168 członków, natomiast za kandydaturą A. D. głosowało 148 członków, przeciw - 153 członków. Przewodniczącym zebrania został ten ostatni, złożył on wniosek aby poddać pod głosowanie kwestię czy Walne Zgromadzenie wyraża zgodę by głosowania odbywały się elektronicznie. Za przyjęciem takiego sposobu głosowań było 259 członków, przeciw – 60.

W czasie głosowań jawnych na początku zebrania doszło do sytuacji, że niektórzy członkowie Spółdzielni przekazali swoje karty jednemu z członków – K. K. i ta oddawała za nich głos. Przewodniczący Zebrania A. D. zwrócił jednak uwagę na nieprawidłowość takiego działania i polecił aby przy czytnikach stali pracownicy Spółdzielni i kontrolowali czy każdy z członków oddaje głos tylko jedną kartą. Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej złożyli pisemne oświadczenie do Prezydium, w którym wskazywali na naruszenie § 42 i 48 statutu oraz fałszowanie obrazu wyborów i ich wyników. W początkowej fazie Walnego Zgromadzenia (do chwili rozpoczęcia wyborów do Rady Nadzorczej) Komisja Mandatowo-Skrutacyjna podejmowała czynności, a Przewodnicząca komisji odczytywała wyniki głosowań elektronicznych. Po wyborze członków Prezydium dokonano wyboru składu Komisji Wyborczej i Wniosków oraz przyjęto porządek obrad. Pkt 6 przewidywał wybory członków Rady Nadzorczej na 3-letnią kadencję w latach 2013-2106. Do Rady Nadzorczej zgłoszono 44 kandydatów, którzy złożyli oświadczenie o wyrażeniu zgody na kandydowanie i w kilku słowach przedstawili swoją kandydaturę Zgromadzeniu. A. D. informował, że jest zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego regionu Zachód w firmie (...), która zajmuje się obsługą Spółdzielni Mieszkaniowej w S. w zakresie rozliczeń zużycia ciepła. Kontakty ze Spółdzielnią której jest członkiem nie należą do zakresu jego służbowych obowiązków. Firma (...) dzieli się na trzy regiony, kierowane przez dyrektorów regionalnych. W regionach

zatrudnionych jest łącznie 27 dyrektorów handlowych oraz pracownicy działów technicznych i handlowych. Po rozpoczęciu wyborów do Rady Nadzorczej najpierw głosowano kandydatów dla Osiedla (...), następnie kolejno - dla Osiedla (...). Po ogłoszeniu przez Przewodniczącego zebrania rozpoczęcie głosowania nad poszczególnymi kandydaturami członkowie Spółdzielni podchodzili do czytników rozstawionych na sali i oddawali głosy za lub przeciw. Po upewnieniu się że wszyscy chętni oddali już głosy Przewodniczący ogłaszał koniec głosowania nad daną kandydaturą. Liczenie głosów odbywało się automatycznie w systemie elektronicznym, wyniki były wyświetlane na ekranie po kilku minutach od zakończenia głosowania. Pokazywały ogólną liczbę głosujących oraz ilość głosów oddanych na danego kandydata. Przewodnicząca Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej odmówiła odczytania wyników ze względu na to, że głosowanie odbyło się w sposób elektroniczny. W związku z powyższym wyniki odczytywał Przewodniczący zebrania. W I turze wyborów tylko dwóch kandydatów – J. L. z Osiedla (...) i J. M. z Osiedla (...) uzyskali wymaganą większość głosów. Pozostali kandydaci brali udział w II turze głosowania. W drugiej turze mandat uzyskiwali ci kandydaci, którzy zebrali w głosowaniu jak największą liczbę ważnie oddanych głosów. W wyniku przeprowadzonych głosowań w dwóch turach Walne Zgromadzenie podjęło następujące uchwały:

- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru J. L. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. – mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 208 członków (wymagana większość wynosiła 131 głosów) ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru J. M. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 159 członków (wymagana większość wynosiła 130 głosów);
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru T. F. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 87 członków ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru J. N. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 85 członków ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru E. O. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 84 członków;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru J. S. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 108 członków;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru A. K. (2) na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 90 członków ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru K. N. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 86 członków;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru M. P. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 83 członków ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru H. T. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 85 członków ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru J. K. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 90 członków ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru J. W. (1) na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 93 członków ;
- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru A. D. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałą głosowało 98 członków;

- uchwałę nr (...) w sprawie wyboru B. R. na członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. - mandat z Osiedla (...), za uchwałę głosowało 80 członków. Komisja Mandatowo - Skrutacyjna odmówiła podpisania protokołu w sprawie dokonania obliczeń wyników głosowań przeprowadzonych na Walnym Zgromadzeniu uzasadniając to brakiem możliwości wykonywania swoich obowiązków i liczenia głosów zgodnie ze statutem. Pismo wyjaśniające członkowie komisji złożyli na ręce Przewodniczącego. Komisja Wyborcza nie sporządziła też protokołu, przygotowany projekt został podpisany przez jednego z członków, przewodniczący i sekretarz Komisji złożyli pisemne oświadczenie, że odmawiają podpisania protokołu, ponieważ Komisja nie mogła sprawować swoich obowiązków zgodnie z § 42 ust. 1 pkt 2 statutu. Dalsze głosowania w kwestiach przewidzianych w porządku obrad również odbyły się przy użyciu kart indukcyjnych.

Po tak poczynionych ustaleniach Sąd ocenił, że zarówno powództwo główne, jak i powództwo ewentualne są pozbawione zasadności.

Sąd zaznaczył, że powódka w toku procesu dokonywała kilkakrotnie zmiany pierwotnie zgłoszonego roszczenia. Ostatecznie domagała się uchylenia 12 - uchwał Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z dnia 16 marca 2013 roku o wyborze nowych członków Rady Nadzorczej na 3-letnią kadencję w latach 2013-2016, z a wyjątkiem uchwał nr (...) i nr (...) a w razie nieuwzględnienia tych roszczenia głównego wnosila o ustalenie nieważności wskazanych uchwał. Dalej Sąd wskazał, że podstawą zaskarżenia uchwał jest art. 42 prawa spółdzielczego. Z obecnego brzmienia art. 42 wynika, że żądaniem powództwa może być: stwierdzenie nieistnienia uchwały i stwierdzenie nieważności uchwały w trybie powództwa z art. 189 k.p.c. oraz uchylenie uchwały w oparciu o § 3-8 wskazanego przepisu.

I. Uwzględniając treść art. 42 §6 prawa spółdzielczego Sąd odniósł się w pierwszej kolejności do zarzutu pozwanej, że powódka nie dochowała sześciotygodniowego terminu do złożenia powództwa o uchylenie uchwał. Wskazał, że kwestionowane uchwały podjęte zostały 16 marca 2013 r. podczas Walnego Zgromadzenia, na którym powódka była obecna. Sześciotygodniowy termin do wytoczenia powództwa o ich uchylenie upływał zatem w dniu 27 kwietnia 2013 r. Przed tą datą powódka złożyła pozew do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie. Złożenie pozwu do sądu niewłaściwego rzeczowo było tu bez znaczenia, rozstrzygające było natomiast to czy w pierwotnym pozwie powódka domagała się uchylenia uchwał. Analizując jego treść Sąd stwierdził, że powódka wnosila jedynie o „unieważnienia wyborów do Rady Nadzorczej”, nie żądała natomiast uchylenia uchwał. Takiego roszczenia nie zgłosiła też w piśmie z dnia 27 września 2013 r. będącym odpowiedzią na zobowiązanie Sądu do sprecyzowania żądania przez jednoznaczne wskazanie czy domaga się uchylenia uchwał, czy ustalenia ich nieważności. Powódka konsekwentnie wskazywała, że domaga się unieważnienia wyborów do Rady Nadzorczej twierdząc, że odbyły się one z naruszeniem prawa. Po raz pierwszy żądanie uchylenia uchwał w przedmiocie wyborów do Rady Nadzorczej powódka zgłosiła dopiero w piśmie z dnia 5 kwietnia 2014 r., które do Sądu wpłynęło w dniu 9 kwietnia 2014 r. To wszystko oznacza, że powództwo o uchylenie uchwał zostało złożone po upływie terminu do ich zaskarżenia. Uchybienie temu terminowi oznacza za to, że powódka I. C. (1) utraciła roszczenie o uchylenie uchwał Walnego Zgromadzenia. Termin z art. 42 § 6 prawa spółdzielczego jest terminem zawitym, a konsekwencją jego uchybienia nie jest przedawnienie roszczenia (jak uważała pozwana) lecz jego utrata. Sąd uznał, że nie było podstaw dla przyjęcia, że w pozwie złożonym 18 kwietnia 2013 r. powódka zgłaszała żądanie uchylenia uchwał. Nie była też możliwa ocena uchybienia tego terminu w świetle art. 5 k.c. Sąd nie dopatrył się w sprawie również podstaw dla zastosowania regulacji z § 8 art. 42 prawa spółdzielczego. Przepis ten stanowi, że sąd może nie uwzględnić upływu terminu, o którym mowa w § 6, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne. W ocenie Sądu Okręgowego w tej sprawie żadne wyjątkowe okoliczności nie wystąpiły. Uchwały w sprawie wyboru nowego składu Rady Nadzorczej nie wywołują żadnych skutków odnoszących się bezpośrednio do sfery praw lub obowiązków powódki jako członka spółdzielni. Poza tym skoro powódka w terminie złożyła pozew o ustalenie nieważności uchwał w sprawie wyborów do Rady Nadzorczej to nie można doszukać się usprawiedliwionych przyczyn, które stały na przeszkodzie zgłoszenia w tym samym czasie roszczenia o uchylenie uchwał. Wskazywane przez powódkę w piśmie z dnia 20 maja 2014 r. okoliczności takie jak- jej wiek oraz niezajomość prawa nie mają z całą pewnością charakteru wyjątkowego, nie usprawiedliwiają uchybienia



terminowi do zgłoszenia żądania o uchylenie uchwał. Do tego powódka takie żądanie zgłosiła niemal rok po upływie terminu, a to oznacza, iż opóźnienie było nadmierne.

W konsekwencji Sąd uznał, że opóźnienie przez powódkę w zgłoszeniu żądania o uchylenie uchwał jest wystarczającą przesłanką do oddalenia powództwa, bez oceny zasadności zarzutów zgłoszonych przeciwko uchwałom. Sąd dokonał jednak też oceny merytorycznej zarzutów powódki uznając je ostatecznie za bezzasadne. Podkreślił przy tym, że co do zasady sprzeczność uchwały z postanowieniami statutu może się wyrażać zarówno w treści uchwały, jak i w wadach postępowania prowadzącego do jej wydania. Oznacza to, że członek spółdzielni wytaczając powództwo oparte na art. 42 § 3 prawa spółdzielczego może powoływać zarzutu zarówno merytoryczne tj. odnoszące się co do niezgodności treści uchwały z postanowieniami statutu, jak i formalne wskazując wady przy podejmowaniu uchwał. Odnosząc się do zarzutów powódki Sąd stwierdził, że dotyczyły one przede wszystkim uchybień formalnych zaistniałych w procedurze podejmowania uchwał przez Walne Zgromadzenie. Procedura ta uregulowana została w § 34 - § 52 statutu i powtórzone w Regulaminie Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej w S.. O ile Sąd przyznała racje powódce, że na Walnym Zgromadzeniu w dniu 16 marca 2013 r. zastosowana metoda głosowania elektronicznego przy użyciu kart indukcyjnych nie była sposobem głosowania przewidzianym w statucie to jednocześnie zauważył, że statut nie zawierał zapisu, iż opisany w nim sposób głosowania jest jedyną dopuszczalną formą oddania głosu. Przy czym § 43 ust. 7 a) statutu zaliczał kwestię sposobu głosowania do spraw formalnych, w których decyzje podejmowane są przez Walne Zgromadzenie w głosowaniu jawnym zwykłą większością głosów, które to głosowanie się odbyło. Wynika to wprost z treści protokołu Walnego Zgromadzenia jak i z zeznań większości przesłuchanych świadków, jak i z zeznań samej powódki. Z przywołanych dowodów wynika, że Przewodniczący złożył wniosek, aby poddać pod głosowanie kwestię tego czy Walne Zgromadzenie wyraża zgodę na głosowanie elektroniczne i wniosek ten zyskał poparcie 259 członków przy 60 głosach przeciwnych. Tym samym większość członków wyraziła akceptację dla wprowadzenia takiego sposobu głosowania. Brak przy tym podstaw by przyjąć, że przyjęty sposób głosowania był niezrozumiały dla uczestników Walnego Zgromadzenia a posługiwanie się kartami indukcyjnymi nastęrczało trudności. Zasady posługiwania się kartami indukcyjnymi zostały kilkakrotnie wyjaśnione zarówno przez prezesa zarządu spółdzielni jak i przedstawicieli spółki (...) sp. z o.o., którzy szczegółowo instruowali zebranych jak należy wkładać kartę do czytnika, jak działa czytnik, kiedy głos zostanie zarejestrowany w systemie oraz że system rejestruje wyłącznie pierwsze włożenie karty do czytnika w danym głosowaniu, po którym karta się blokuje. Również opisywany przez świadków wygląd karty do głosowania nie powinien w ocenie Sądu nastęrczać jakichkolwiek trudności w jej używaniu. Karta ta przypominała kartę bankomatową, na której zamieszczone były dwa napisy: TAK i NIE. Włożenie karty do czytnika od strony napisu TAK oznaczało oddanie głosu na TAK i odwrotnie. Zasady używania karty są zatem bardzo czytelne i brak jest podstaw do uznania, że członkowie Spółdzielni ich nie rozumieli, a przez to wynik przeprowadzonych głosowań został wypaczony. Dalej Sąd uznał, że choć w istocie brak było informacji o elektronicznym systemie głosowania w zawiadomieniu o Walnym Zgromadzeniu, podobnie jak też nie udzielano informacji o tym przed terminem Zgromadzenia, to powyższe nie dotyczyło samego aktu głosowania i przez to nie mogły mieć żadnego wpływu na jego przebieg. Poza tym zarząd zaczął rozważać wprowadzenie elektronicznego głosowania dopiero po wysłaniu do członków Spółdzielni Mieszkaniowej zawiadomień o Walnym Zgromadzeniu, nadto wprowadzenie tego trybu głosowania przesądziło dopiero sami członkowie podczas Walnego Zgromadzenia. Konsekwencją wdrożenia elektronicznego głosowania, którego sens sprowadzał się do liczenia głosów przez autorski program informatyczny (...) sp. z o.o. było ograniczenie czynności wykonywanych przy tradycyjnych głosowaniach przez komisje - wyborczą i mandatowo-skrutacyjną, w szczególności: dokonywania obliczeń wyników głosowania, przygotowanie kart do głosowania przyjęcie kart do urn wyborczych, czy przekazanie urn wyborczych przez jedną komisję drugiej. Sąd podkreślił, że komisje te nie zostały pozbawione możliwości wykonywania swoich statutowych zadań, aczkolwiek powinny to czynić przy wykorzystaniu systemu automatycznie dokonującego liczenia głosów oddanych „za” i „przeciw” poszczególnym kandydatom do Rady Nadzorczej. Komisja ta miała wręcz obowiązek ustalenia na podstawie podanych przez system liczby głosów jakie są wyniki poszczególnych głosowań, który z kandydatów uzyskał wymaganą większość i wreszcie jaki jest ostateczny wynik przeprowadzonych wyborów. Komisja sama zrezygnowała z wykonania tych zadań oraz ze sporządzenia protokołów z podjętych czynności. Do chwili rozpoczęcia wyborów do Rady Nadzorczej Komisja wykonywała swoje czynności pomimo, że głosowania odbywały się systemie elektronicznym, a Przewodnicząca komisji odczytywała wyniki tak przeprowadzonych głosowań. Jeśli natomiast chodzi o działanie Komisji Wyborczej

to istotnie wprowadzenie systemu elektronicznego głosowania w zasadzie pozbawiło tę Komisję racji bytu, albowiem nie było potrzeby podpisywania kart do głosowania i zbierania ich do urn, co jednak w ocenie Sądu było bez wpływu na treść podejmowanych uchwał, a jest jedynie logiczną konsekwencją przyjętego przez członków Spółdzielni sposobu głosowania.

Sąd uznał, że bez znaczenia dla treści podejmowanych uchwał pozostają podawane przez powódkę uchybienia, które miały zaistnieć przy wyborze Przewodniczącego Zgromadzenia. Nawet gdyby miały one miejsce to i tak nie było związku pomiędzy wyborem konkretnej osoby na Przewodniczącego, a treścią uchwał podejmowanych podczas wyborów do Rady Nadzorczej. Z protokołu Walnego Zgromadzenia wynika zresztą, że zarzut powódki co do braku wymaganej większości przy wyborze Przewodniczącego jest niesłuszny skoro A. D. otrzymał największą liczbę oddanych głosów. \*Co do zarzutu naruszenie zasady tajności w procedurze głosowań - naruszenie tej zasady powódka upatrywała z jednej strony w działaniu programu obsługującego elektroniczne głosowanie, który jej zdaniem pozwalał na przypisanie poszczególnych głosów do konkretnych członków Walnego Zgromadzenia, z drugiej wskazywała na przypadek posługiwania się przez członka Zgromadzenia K. K. kartami głosowania innych członków. Sąd stwierdził, że choć przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że istotnie niektórzy członkowie Spółdzielni przekazali swoje karty K. K. i ta oddawała za nich głos to zdarzyło się jeszcze w czasie głosowań jawnych, na początku Zgromadzenia. Potwierdzili to świadkowie W. S. (1) i A. D.. By zapobiec powtórzeniu takich sytuacji przy kolejnych głosowaniach Przewodniczący A. D. zwrócił uwagę na niewłaściwość takiego głosowania i polecił, aby przy czytnikach stali pracownicy Spółdzielni dla skontrolowania czy każdy z członków oddaje głos tylko jedną kartą. Sąd podkreślił, że tajność głosowania ma na celu zagwarantowanie swobody w procesie decyzyjnym wyborcy. Gwarancja ta dotyczy jednak tylko głosowań tajnych, albowiem w przypadku głosowań jawnych treść aktu głosowania i tak jest znana innym uczestnikom Zgromadzenia. W sprawie w każdym razie nie wykazano by K. K. posługiwała się cudzymi kartami w procesie głosowania nad kandydatami do Rady Nadzorczej. Drugi aspekt naruszenia zasady tajności głosowania powódka łączyła z zasadami działania systemu elektronicznego głosowania wskazując, że na podstawie danych z systemu możliwe było ustalenie jak głosowali poszczególni członkowie Walnego Zgromadzenia, albowiem numery kart indukcyjnych wydawanych przy wejściu na salę były spisywane i powiązane z nazwiskami osób którym zostały wydane. W ocenie Sądu takie wnioski powódki wynikały z nieznanymi szczegółowymi zasadami działania systemu którym posługiwano się. Świadek A. K. (3), będący przedstawicielem firmy (...), która oferuje swój program do obsługi głosowań wyjaśnił, że w przypadku głosowań tajnych system rejestruje tylko sumę głosów, natomiast nie rejestruje żadnych informacji na temat tego w jaki sposób głosowała konkretna karta. Świadek ten jednoznacznie potwierdził, że tego rodzaju dane nie są przez system rejestrowane ani zapisywane, dlatego też nie jest możliwe ustalenie w jakiej treści głos oddał użytkownik danej karty. Sąd zeznania tego świadka dał wiarę szerzej takie swoje stanowisko uzasadniając. Sąd podkreślił, że A. K. (3) miał rozległą i szczegółową wiedzę na temat zasad działania programu, które w sposób przystępny przedstawił w toku przesłuchania, do tego nie będąc związany z żadną ze stron procesu był świadkiem obiektywnym. Firma, której jest przedstawicielem była wprawdzie związana z pozwaną spółdzielnią umową, była to jednak usługa jednorazowa. \*Dalej Sąd podkreślił, że w materiale dowodowym nie znalazły potwierdzenia sugestie powódki jakoby pracownicy firmy (...), czuwający nad techniczną stroną głosowań, dokonywali jakichkolwiek manipulacji przy ustalaniu wyników głosowania. Świadek W. S. (2) opisywała sytuację podczas której miało dojść do przekazania jakiejś kartki przedstawicielowi firmy (...) z sugestią, że na kartce tej zaznaczone były nazwiska osób, które mają zostać wybrane do Rady Nadzorczej. Świadek zeznała, że na korytarzu poza salą obrad doszło do rozmowy pomiędzy pełnomocnikiem Spółdzielni, członkiem zarządu E. P. oraz pracownikiem (...) podczas której osoby te miały uzgadniać kto zostanie wybrany do Rady Nadzorczej natomiast pracownik (...) trzymał w ręce kartkę z nazwiskami 44 kandydatów. Formułując tak poważne oskarżenie świadek W. S. (2) nie potrafiła jednak przytoczyć o czym konkretnie rozmawiały wskazane przez nią osoby i wskazała, że rozmowa zaraz ucichła kiedy świadek podeszła do tych osób. Motyw kartki, która miała być rzekomym dowodem manipulacji wynikami głosowania pojawił się również w zeznaniach świadków A. K. (4) i I. C. (2). A. K. (4) wskazywała, że przedstawiciele firmy (...) wpisywali ręcznie na klawiaturze komputera jakiś tekst przepisywany z kartki, którą ukryli pod blatem w chwili gdy świadek do nich podeszła. Świadek nie wiedziała co było napisane na kartce ani też co było pisane na klawiaturze komputera. Świadek I. C. (2) zeznała natomiast, że pracownik firmy (...) posługiwał się jakąś kartką przy czym świadek ten, podobnie jak pozostali, nie potrafiła wyjaśnić co było napisane na tej kartce. Sugestiom w/w osób kategorycznie zaprzeczyła

E. P.. Relacji świadków nie potwierdziły też inne osoby przesłuchane w niniejszej sprawie. Zeznania A. K. (4), I. C. (2) i W. S. (2) ze względu na ich niewielką szczegółowość w ocenie Sądu nie mogły stanowić wiarygodnego dowodu potwierdzającego, że doszło do bezprawnych manipulacji przy wynikach głosowań, tym bardziej, że świadkowie ci w rzeczywistości nie byli w stanie zaobserwować co było napisane na kartce którą miały posługiwać się osoby obsługujące elektroniczne głosowania a ich relacja opierała się na nieuprawnionych domysłach. W tym stanie rzeczy Sąd uznał za zbędne przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki celem ustalenia czy program firmy (...) pozwala na manipulowanie wynikami głosowania i wprowadzania na bieżąco zmian w tych wynikach. Przeprowadzone w sprawie dowody nie potwierdziły żeby do próby takiej manipulacji doszło, a nawet ewentualne ustalenie że program daje takie możliwości nie jest równoznaczne z tym, że zostały one wykorzystane. \*Za chybiony Sąd uznał również podniesiony przez powódkę zarzut naruszenia zakazu konkurencji przez jednego z kandydatów do Rady Nadzorczej. Zakaz konkurencji uregulowany jest art. 56 § 3 prawa spółdzielczego oraz w § 3 Regulaminu Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S.. Przepis ustawowy stanowi, że członkowie rady i zarządu nie mogą zajmować się interesami konkurencyjnymi wobec spółdzielni, a w szczególności uczestniczyć jako wspólnicy lub członkowie władz przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną wobec spółdzielni natomiast § 3 ust. 4 i 5 regulaminu przewiduje, że członkiem Rady Nadzorczej nie może być też członek Spółdzielni, który jest powiązany ze Spółdzielnią umową o pracę albo umowami gospodarczymi i zajmuje się interesami konkurencyjnymi wobec Spółdzielni, a w szczególności uczestniczy jako wspólnik, członek władz lub przedstawiciel w podmiotach gospodarczych oraz prowadzących działalność konkurencyjną wobec Spółdzielni, bądź uczestniczy jako członek władz lub przedstawiciel w tych podmiotach z którymi Spółdzielnię wiążą umowy o dostawy, roboty lub usługi. Z zeznań samego A. D. przesłuchanego w charakterze świadka wynika, że jest on zatrudniony na stanowisku dyrektora handlowego regionu Zachód w firmie (...), która zajmuje się obsługą Spółdzielni Mieszkaniowej w S. w zakresie rozliczeń zużycia ciepła. Oznacza to, że firmę w której jest zatrudniony można uznać za podmiot z którym Spółdzielnia związana jest umową o świadczenie usług, samo jednak zatrudnienie nie przesądza automatycznie o złamaniu zakazu konkurencji. Dla ustalenia czy tak jest istotne znaczenie ma to czy A. D. jest członkiem władz w firmie (...) bądź jej przedstawicielem. Z zeznań A. D. wynika, że kontakty ze Spółdzielnią której jest członkiem nie należą do zakresu jego służbowych obowiązków, natomiast jego miejsce w strukturze hierarchicznej firmy (...) nie pozwala uznać, go za przedstawiciela tej firmy czy też członka jej władz. Firma (...) dzieli się na trzy regiony, kierowane przez dyrektorów regionalnych, a w regionach zatrudnionych jest łącznie 27 dyrektorów handlowych oraz pracownicy działów technicznych i handlowych. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, które pozwoliłyby ustalić, że A. D. pełni jakąkolwiek funkcję w organach firmy (...), bądź reprezentował tę firmę w relacjach z pozwaną Spółdzielnią. Gdyby jednak uznać, że każda osoba zatrudniona na stanowisku dyrektora handlowego w firmie (...) jest co do zasady przedstawicielem tej firmy wobec jej kontrahentów (w tym pozwanej Spółdzielni), to i tak konkluzja ta nie stanowiłaby podstaw do uchylenia uchwały o wyborze takiej osoby na członka Rady Nadzorczej w pozwanej Spółdzielni. Sąd zwrócił bowiem uwagę na to, że regulaminowy zakaz działalności konkurencyjnej jest w pozwanej Spółdzielni szerszy aniżeli regulacja ustawowa zawarta w art. 56 ust. 3 Prawa spółdzielczego i statutowa, a jej naruszenie w tym przypadku nie jest tożsame z naruszeniem przepisu ustawy czy statutu. Statut nie przewiduje bowiem zakazu zasiadania w Radzie Nadzorczej członków władz lub przedstawicieli w tych podmiotach z którymi Spółdzielnię wiążą umowy o dostawy, roboty lub usługi. Skutkiem naruszenia zakazu regulaminowego nie może być uchylenie uchwały ani tym bardziej stwierdzenie jej nieważności. Sankcji takiej nie przewidują ani postanowienia regulaminu ani też statutu. Regulamin w § 3 ust. 5 stanowi, że w wypadku naruszenia zakazu prowadzenia działalności konkurencyjnej, Rada Nadzorcza podejmuje uchwałę o zawieszeniu, natomiast w § 53 ust. 5 statutu sankcję nieważności przewidziano jedynie w przypadku uchwały o wyborze do Rady Nadzorczej osób będących członkami Rady Osiedla, Zarządu Spółdzielni i pracownikami spółdzielni. Przepisy ustawowe również przewidują sankcję nieważności tylko wówczas, gdy w skład Rady Nadzorczej wybrana zostanie osoba będąca pracownikiem spółdzielni (art. 8<sup>2</sup> ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych), co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Natomiast w przypadku naruszenia zakazu konkurencji określonego w art. 56 ust. 3 prawa spółdzielczego, który ma węższy zakres aniżeli zakaz ustalony w regulaminie Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. ustawa przewiduje sankcje w postaci zawieszenia czy odwołania członka Rady Nadzorczej (art. 56 § 4 ustawy Prawo spółdzielcze).

\*Sąd uznał, że przeprowadzone dowody nie potwierdziły też zastrzeżeń powódki do kwestii logistycznych związanych z głosowaniem przy pomocy kart indukcyjnych. Brak było podstaw by uznać, że na sali obrad była zbyt mała ilość czytników, albo że były one popsute a czas przewidziany na kolejne głosowania był zbyt krótki by wszyscy zdążyli oddać głosy. Z zeznań świadków wynika, że na sali było osiem czytników rozmieszczonych w różnych miejscach tak, by członkowie Walnego Zgromadzenia mieli do nich łatwiejszy dostęp, a nadto zakończenie głosowań poprzedzane było każdorazowo pytaniem przewodniczącego czy wszyscy już oddali głos.

Powódka, według Sądu Okręgowego, nie wykazała więc by którykolwiek z członków Zgromadzenia został pozbawiony możliwości oddania głosu. Niektórzy ze świadków rzeczywiście wskazywali że mieli wątpliwości czy czytnik do którego wkładają kartę dokonuje odczytu i uzasadniali to brakiem odpowiedniego sygnału świetlnego jednakże pytani o szczegóły nie byli pewni w jaki sposób urządzenie miało sygnalizować odczyt karty. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wątpliwości świadków wynikają z ich niewiedzy co do technicznych szczegółów działania czytników i nie świadczą o nieprawidłowości działania tych urządzeń. W konsekwencji takich ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonych uchwał, wobec czego żądanie główne podlegało oddaleniu.

II. Jednocześnie za bezzasadne uznał też Sąd zgłoszone przez powódkę roszczenie ewentualne tj. żądanie ustalenia nieważności zaskarżonych uchwał. Sąd zaznaczył przy tym, że argumentacja przytaczana dla uzasadnienia tego roszczenia przez powódkę była częściowo zbieżna z tą, która miała uzasadniać jej żądanie uchylenia uchwał. Powódka twierdziła mianowicie, że uchwały zostały podjęte w formie nieprzewidzianej statutem; podczas głosowania zmarginalizowano rolę Komisji Mandatowo - Skrutacyjnej, a głosy liczyli pracownicy zewnętrznej spółki. Sąd podkreślił, że bezzasadność tak skonstruowanych zarzutów została już omówiona przy okazji oceny roszczenia o uchylenie uchwał Walnego Zgromadzenia i argumentacja ta jest aktualna również dla oceny roszczenia ewentualnego powódki, bez konieczności jej powtarzania. Sąd dodał, że przepisy ustawowe, podobnie jak statutowe nie wyłączają elektronicznej formy głosowania w wyborach do Rady Nadzorczej, a zatem nie można uznać, że prowadzenie takiej formy jest sprzeczne z prawem. Powódka zarzucała naruszenie art. 8<sup>3</sup> ust. 10 zd. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych podnosząc, że kwestia głosowania elektronicznego nie została objęta porządkiem obrad w terminach i w sposób przewidziany w ustawie a projekt uchwały w tym przedmiocie nie został wyłożony na co najmniej 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Sąd przyznał, że informacja o elektronicznym systemie głosowania nie znalazła się w zawiadomieniu o Walnym Zgromadzeniu a podjęcie uchwały w tej kwestii nie znalazło się w porządku obrad. Za konieczne uznał więc Sąd rozstrzygnięcia czy pominięcie tych elementów w procedurze podejmowania uchwał stanowiło naruszenie powołanego przez powódkę przepisu. Art. 8<sup>3</sup> ust. 7 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych stanowi, że walne zgromadzenie może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków w terminach i w sposób określony w ustawie, natomiast ust. 10 tego artykułu przewiduje, że projekty uchwał i żądania zamieszczenia oznaczonych spraw w porządku obrad walnego zgromadzenia lub jego wszystkich części mają prawo zgłaszać: zarząd, rada nadzorcza i członkowie. Projekty uchwał, w tym uchwał przygotowanych w wyniku tych żądań, powinny być wykładane na co najmniej 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części. Jednocześnie Sąd powtórzył, że statut pozwanej w § 43 ust. 7 a) kwestię sposobu głosowania zalicza do spraw formalnych i wymienia ją obok takich kwestii jak zamknięcie listy mówców, zakończenie dyskusji, czy zarządzenie przerwy. To oznacza, że tego rodzaju wnioski ze swej istoty mogą być zgłaszane w każdym czasie, a ich umieszczanie w planowanym porządku obrad jest zbędne. Podjęcie decyzji w tych kwestiach nie dotyczy bowiem spraw związanych z funkcjonowaniem Spółdzielni ani też nie odnosi się do praw i obowiązków jej członków a jedynie rozstrzyga kwestie formalne, które pojawią się podczas obrad Walnego Zgromadzenia w danym dniu. Chociaż decyzję w tej kwestii Walne Zgromadzenie podejmuje poprzez głosowanie (co jest konsekwencją kolegiałności tego organu) to jednak statut Spółdzielni odróżnia tego rodzaju akty woli Zgromadzenia określając je mianem „przyjęcia wniosku w sprawie formalnej” od uchwał w rozumieniu art. 42 § 1 prawa spółdzielczego odnoszących się do kwestii merytorycznych.

Sąd nie podzielił też zarzutu, że powódki jakoby wprowadzenie elektronicznego sposobu głosowania - bez wcześniejszego zamieszczenia informacji na ten temat w zawiadomieniu o Walnym Zgromadzeniu i planowanym

porządku obrad - było , i do tego rażąco , sprzeczny z zasadami współżycia społecznego poprzez to ,że członkowie spółdzielni zostali zaskoczeni wnioskiem i nie mieli czasu na jego przemyślenie. Zasady elektronicznego głosowania i sposób posługiwania się kartami indukcyjnymi zostały wyjaśnione na początku zebrania zarówno przez prezesa Spółdzielni jak i przez przedstawiciela firmy (...). Zasady te są na tyle proste i czytelne, że nie powinny nastroczać trudności w ich zrozumieniu bez konieczności przeznaczenia dodatkowego czasu na ich przemyślenie. Brak jest również podstaw do przypisania zarządowi Spółdzielni złych intencji tylko ze względu na fakt że propozycja elektronicznego głosowania przedstawiona została członkom Spółdzielni dopiero podczas Walnego Zgromadzenia. Umowa z firmą (...) została sfinalizowana już po wysłaniu do członków Spółdzielni zawiadomień o Walnym Zgromadzeniu a Zarząd Spółdzielni liczył się również z tym, że wniosek w tej kwestii nie zyska poparcia i głosowania odbywać się będą metodą tradycyjną przy użyciu kart papierowych. Z zeznań członków zarządu pozwanej wynika, że motywacją do wprowadzenia systemu elektronicznego była chęć przyspieszenia procedury głosowań tak by wszystkie punkty porządku obrad mogły zostać zrealizowane. Wprowadzenie elektronicznego systemu oddawania i liczenia głosów wydatnie skróciło czas obrad i pozwoliło na zrealizowanie wszystkich punktów zaplanowanego porządku obrad w rozsądnym czasie. Sąd uznał takie działanie za korzystne z punktu widzenia interesów Spółdzielni i jej członków i nie sposób doszukać się w nim naruszenia jakichkolwiek zasad współżycia społecznego.

Sąd na koniec podał precyzyjnie którym dowodom i dlaczego dał wiarę , a którym i również dlaczego tego przymiotu odmówił.

O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 k.p.c.

***Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka*** ,która zaskarżyła powyższe orzeczenie w całości .

Powódka wniosła o : zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie następujących uchwał Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z dnia 16 marca 2013 r., w sprawie wyboru członków Rady Nadzorczej : nr (...) w sprawie wyboru J. L. ; nr (...) w sprawie wyboru J. M. ; nr (...) w sprawie wyboru T. F. ; nr (...) w sprawie wyboru J. N. ; nr (...) w sprawie wyboru E. O. ; nr (...) w sprawie wyboru J. S.; nr (...) w sprawie wyboru A. K. (2) ; nr (...) w sprawie wyboru K. N. ; nr (...) w sprawie wyboru M. P. ; nr (...) w sprawie wyboru J. K. ; nr (...) w sprawie wyboru A. D. i uchwały nr (...) w sprawie wyboru B. R.

ewentualnie o stwierdzenie nieważności 12 wyszczególnionych wyżej uchwał Walnego Zgromadzenia Spółdzielni Mieszkaniowej w S. o wyborze na członka Rady Nadzorczej z dnia 16 marca 2013 roku.

W ewentualnym wniosku apelacyjnym powódka wniosła natomiast o uchylenie skarżonego wyroku w całości i skierowanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy .

Wyrokowi Sądu Okręgowego powódka postawiła następujące zarzuty :

\* nierozpatrzenie istoty sprawy skoro naruszone zostały zapisy Statutu pozwanej spółdzielni w zakresie zgodności z procedurą głosowania w toku Walnego Zgromadzenia , w tym do Rady Nadzorczej , co mogło mieć i miało istotny wpływ na merytoryczną treść podjętych na tym Walnym Zgromadzeniu uchwał ;

\* naruszenie prawa materialnego poprzez błędną ich wykładnię i brak zastosowania w sprawie, w szczególności - art. 42 § 2 i § 3 prawa spółdzielczego oraz § 48 i § 42 statutu . Powódka zakwestionowała wnioski sądu pierwszej instancji ,że uchybiła terminowemu zaskarżeniu kwestionowanych uchwał. W sprawie należało też zastosować art.42 § 8 prawa spółdzielczego . W ocenie apelującej nie można też zgodzić się z Sądem ,że brak w sprawie merytorycznie niezgodności ze Statutem w zakresie zarówno procedury obradowania , gdzie przez cały okres postępowania powódka wskazuje naruszenie przepisów Statutu . Sposób głosowania jest kwestią formalną ale nie w aspekcie gdy prowadzi do nieważności postępowania ponieważ procedura nie zostaje w ogóle zachowana . Można głosować czy będzie głosowanie tajne czy jawne , jeżeli tajne nie jest obligatoryjne natomiast poddanie uchwał pod głosowanie , gdzie brak kart wyborczych oznaczonych w Statucie , brak wydania tych kar przez Komisję Wyborczą , brak liczenia tych kart

przez wybraną Komisję Mandatowo - Skrutacyjną i sporządzenia na tę okoliczność protokołu , nie można niestety uznać za zmianę sposobu głosowania ;

\* niewłaściwą ocenę zeznań świadków : A. K. (3) i W. S. (2). Twierdziła , że protokół Walnego Zgromadzenia nie odzwierciedlał jego przebiegu;

\***brak** odniesienia się przez sąd pierwszej instancji do zgłoszonego roszczenia ewentualnego, tj. stwierdzenie nieważności wskazanych uchwał . Sąd nie podał bowiem dlaczego nie uznał powództwa ewentualnego . Sąd w uzasadnieniu podszedł do tej kwestii marginalnie pomimo iż przesłanki zawarte w art.58 k.c. nie pokrywają się z zarzutami ,na których można oprzeć powództwo z art.42 prawa spółdzielczego . Brak jakiegokolwiek informacji czy Sąd stoi na stanowisku iż powódka posiada interes prawny czy nie na gruncie art.189 k.p.c ., która z przesłanek art.58 k.c. nie została spełniona ;

\*uchybień w zakresie sporządzenia prawidłowego uzasadnienia wydanego wyroku poprzez brak podania przyczyn oddalenia roszczenia ewentualnego;

\* niezgodność procedury przyjętej do głosowania , zaskoczenie nią członków dodatkowo jako zarzut niezgodności z zasadami współżycia społecznego;

\* niewyjaśnienie wszystkich okoliczności w sprawie i oddalił wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. informatyki w celu wykazania jak działa taki autorski system w zakresie głosowania zastosowany przez pracowników (...). Podniosła ,że ten system autorski tak jak każdy inny autorski nie posiada żadnej licencji gwarantującej rzetelność przebiegu głosowania czy też zachowania tajności ;

\* rażąco naruszenie § 43 ust 7 statutu poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie że kwestia liczenia głosów przez zewnętrzną firmę i spisywanie przez tę firmę głosów stanowi jedynie kwestię formalną podczas gdy w ocenie powódki doszło do naruszenia procedury głosowania i miało to istotny wpływ na wyniki jak również stanowiło naruszenie statutu i prawa .

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie domagając się jednocześnie zasądzenia od powódki kosztów postępowania apelacyjnego .

### **Sąd Apelacyjny zważył , co następuje :**

apelacja powódki jest pozbawiona zasadności i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji jest związany zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego; bierze pod uwagę z urzędu jedynie naruszenia prawa procesowego prowadzące do nieważności postępowania. Związanie to oznacza, że sąd drugiej instancji nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji (zob.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09 LEX nr 677914). Już jednak stosowanie prawa materialnego przez sąd drugiej instancji nie jest związane z zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem skarżącego, problemów prawnych, do przekonania sądu drugiej instancji co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej.

Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym ( art. 382 k.p.c.). Apelująca powódka w apelacji wprost nie zgłosiła żadnych dowodów . Sąd drugiej instancji tej sytuacji ustalając stan faktyczny sprawy opierał się wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji . Tak więc zasadność zarzutów apelacyjnych dot. stanu faktycznego mogła zostać potwierdzona lub też nie jedynie poprzez prześledzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy było ono logiczne , a ocena dowodów pełna. W tym miejscu zasadne jest jeszcze przypomnienie ,że sąd drugiej instancji w sytuacji , gdy nie uzupełnia postępowania dowodowego ani , po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia

pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia. W takiej sytuacji wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstawy rozstrzygnięcia może nastąpić przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2015 r. V CSK 270/14, LEX nr 1682218).

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny stwierdza, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji akceptuje w całości, przyjmuje za własne i uznaje za podstawę swojego orzeczenia, za poprawną uważa też w całości kwalifikację prawną sprawy, jak i zastosowanie oraz wykładnię przepisów prawa materialnego. W tej sytuacji nie ma potrzeby powtarzania stanu faktycznego, który sąd pierwszej instancji ustalił niezwykle szczegółowo, w porządku chronologicznym, przytaczając po kolei fakty z przebiegu Walnego Zgromadzenia Członków pozwanej spółdzielni z 16 marca 2013 r., istotne w płaszczyźnie wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, a więc wiążące się z organizacją, przebiegiem i wynikami głosowania w sprawie uchwał o wyborze na członka Rady Nadzorczej.

Przed przejściem do oceny zarzutów z apelacji powódki Sąd odwoławczy uznał za konieczne krótkie przypomnienie jakim wymogom powinna odpowiadać sama apelacja. Apelacja w znaczeniu pisma procesowego powinna, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., czynić ogólnym wymaganiami przepisanych dla pisma procesowego, a ponadto powinna spełniać pewne szczególne wymagania właściwe już tylko dla środka zaskarżenia. Zalicza do nich m.in. zwięzłe przedstawienie zarzutów oraz ich uzasadnienie. Zarzutem apelacji może być każda wada orzeczenia dotycząca zarówno obrazy prawa materialnego, jak i procesowego. Zarzuty apelacyjne mogą być formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty wprawdzie wytykające konkretne uchybienia, ale odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nie posługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawnotechnicznymi itd. Kiedy więc strony nie reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników formułują zarzuty apelacyjne w sposób nie nawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa, sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Zarzuty mają bowiem mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. nakłada na skarżącego jedynie obowiązek "zwięzłego" przedstawienia zarzutów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r. V CSK 448/09, LEX nr 677914). Nie jest zatem konieczne, tak jak w przypadku np. skargi kasacyjnej, aby skarżący przytoczył zarzuty (zwięzłe) w petitum apelacji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r. III CSK 383/07, LEX nr 393271).

Uwagi jak wyżej Sąd poczynił mając na uwadze konstrukcję apelacji złożonej w przedmiotowej w sprawie. Ze sposobu jej sporządzenia wynika, że zawiera ona sześć zarzutów apelacyjnych, które po kolei - od razu - są uzasadniane przez skarżącą, z tym że z uzasadnienia niektórych wynikają dalsze zarzuty, w tym procesowe. **Powódka** w pierwszym zarzucie pisząc o nierozpoznanii istoty sprawy twierdziła, że nastąpiło to przez pominięcie przez sąd pierwszej instancji tego, iż doszło do naruszenia procedury tajnego głosowania dokładnie określonej w statucie pozwanej spółdzielni, a zarządzenie głosowania elektronicznego. Twierdziła głosowanie jakie miało miejsce w toku Walnego Zgromadzenia w dniu 16 marca 2013 r. było niezgodne z prawem, nieważne co wymaga uchylenia skarżonych uchwał. Dalej powódka dodała, że istotą tego procesu jest wyrugowanie z obrotu prawnego zaskarżonych uchwał co oznacza, że w sytuacji nie uchylenia ich przez sąd zachodziła konieczność oceny ich ważności, w trybie art. 189 k.p.c. w oparciu o art. 58 k.c.

W drugim zarzucie powódka zarzucając naruszenie prawa materialnego - przywołanych przepisów prawa spółdzielczego oraz statutu jednocześnie zawarła zarzut błędnej oceny zeznań dwóch wskazanych świadków. Nadto powódka twierdziła, że wnioski Sądu Okręgowego, iż uchybiła terminowi ustawowemu do żądania uchylenia uchwał jest nieuprawniona.

W trzecim zarzucie skarżąca powtórzyła, że Sąd Okręgowy naruszył art. 42 prawa spółdzielczego poprzez jego niezastosowanie w sprawie pomimo naruszenia przez pozwaną spółdzielnię regulacji statutowych.

W punkcie czwartym zarzutów powódka zarzuciła sądowi pierwszej instancji, że w sposób niedostateczny uzasadniła rozstrzygnięcie co do roszczenia ewentualnego, że się do niego w istocie nie odniósł merytorycznie. Zarzucała w konsekwencji, że uzasadnienie zostało sporządzone w sposób nieprawidłowy, w szczególności poprzez brak podania czy Sąd Okręgowy oddalając roszczenie ewentualne o ustalenie nieważności uchwał uznał, że powódka nie ma interesu prawnego w tak skonstruowanym żądaniu ustalenia.

W punkcie piątym zarzutów powódka zarzucała, że sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił wszystkich okoliczności sprawy oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki w celu wykazania jak działał system przy pomocy którego przeprowadzono głosowania na Zgromadzeniu w dniu 16 marca 2013 roku.

W punkcie szóstym powódka zarzuciła Sądowi rażące naruszenie § 47 ust 7 statutu przez błędną jego wykładnię wskutek przyjęcia, że, że kwestia liczenia głosów przez zewnętrzną firmę i spisywanie przez tę firmę głosów stanowi jedynie kwestię formalną, gdy w istocie doszło w ten sposób do naruszenia procedury głosowania, co miało istotny wpływ na jego wynik.

Uwzględniając uwagi co do koniecznych wymogów apelacji trzeba stwierdzić, że niezależnie od pewnego pomieszenia zarzutów apelacyjnych - procesowych z materialnymi, dotyczących roszczenia głównego z zarzutami co do rozstrzygnięcia o roszczeniu ewentualnym, rzeczą sądu drugiej instancji było odniesienie się do wszystkich zarzutów z apelacji powódki.

W tym miejscu, jeszcze przed przejściem do oceny apelacji powódki, dla pewnego uporządkowania charakteru możliwych oraz charakteru dochodzonych w tym procesie roszczeń dotyczących podważania uchwał Walnego Zgromadzenia, Sąd Apelacyjny zauważa, co następuje: poczynając od dnia 22 lipca 2005 r., tj. po zmianie ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawo spółdzielcze, dokonanej ustawą z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw, prawodawca postanowił, że obecnie jest to możliwe za pomocą trzech odrębnych środków prawnych, tj.:

\* powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały, gdy występuje sprzeczność uchwały z ustawą o czym stanowi art. 42 § 2 prawa spółdzielczego, przy czym niezgodność uchwały z prawem może polegać na naruszeniu prawa materialnego lub wynikać z uchybień formalnych dotyczących warunków i trybu jej podejmowania, przy czym uchybienia te uzasadniają wzruszenie uchwały tylko wtedy, gdy miały lub mogły mieć wpływ na jej treść; \* powództwa o uchylenie uchwały, gdy występuje sprzeczność uchwały bądź z postanowieniami statutu, bądź z dobrymi obyczajami lub gdy uchwała godzi w interes spółdzielni albo ma na celu pokrzywdzenie jej członka w oparciu o art. 42 § 3 prawa spółdzielczego;

\* powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały, gdy wystąpiły tak rażące uchybienia w procesie podjęcia uchwały, w zwołaniu lub procedowaniu określonych organów, że wykluczają możliwość stwierdzenia, że wyraziły one wolę jako uprawniony organ (art. 42 § 9 prawa spółdzielczego). Zmiany art. 42 ust. 2 i 3 polegały zasadniczo na rozdzieleniu sądowej kontroli uchwał sprzecznych z prawem oraz uchwał sprzecznych ze statutem lub dobrymi obyczajami albo godzących w interesy spółdzielni. Oznacza to, że obecnie sąd musi rozróżniać przypadki sprzeczności uchwał z prawem oraz pozostałych rodzajów jej wadliwości określonej w art. 42 § 3 prawa spółdzielczego. Jest to niezbędne do ustalenia zakresu zastosowania powództwa o ustalenie nieważności uchwały oraz powództwa o jej uchylenie. Tego rodzaju ocena nie budzi wątpliwości, gdy chodzi o przypadki sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami oraz jej godzenia w interesy spółdzielni lub mającej na celu pokrzywdzenie członka. W takim wypadku ważna uchwała podlega uchyleniu z powodu jej niezasadności. Więcej trudności w praktyce orzeczniczej może natomiast rodzić ocena rodzaju powództwa, jakie powinno zostać wniesione w wypadku sprzeczności uchwały z postanowieniami statutu. Wśród regulacji statutowej znajdują się bowiem zwykle takie postanowienia, które są jednocześnie przedmiotem unormowania prawnego, przede wszystkim w prawie spółdzielczym i ustawie o spółdzielniach mieszkaniowych. W takiej sytuacji zachodzi kumulacja podstaw obu rodzajów powództw, która polega na jednoczesnej sprzeczności uchwały z prawem i statutem. Konflikt powództw jest jednak pozorny. Nie może bowiem ulegać kwestii, że dalej idącą wadą jest sprzeczność uchwały z prawem, a więc jej nieważność. Na gruncie wskazanych zmian w art. 42 cyt. ustawy



konieczne jest przyjęcie, że powództwo o uchylenie uchwały, przewidziane ust. 3 tego przepisu, ma zastosowanie do tych wypadków sprzeczności uchwały z postanowieniami statutu, które nie są jednocześnie sprzecznością uchwały z przepisami prawa. Jeżeli natomiast taka zbieżność zachodzi, zastosowanie ma powództwo o ustalenie nieważności uchwały.

Jak wynika z poczynionych wyżej rozważań aczkolwiek każde z trzech opisanych powództw opiera się na innych przesłankach, mogą zdarzać się przypadki, gdy równocześnie spełnione są przesłanki zarówno uchylenia, jak i stwierdzenia nieważności uchwały, albo istnieje trudność w ich zakwalifikowaniu do jednej tylko z podstaw. W takiej sytuacji praktyka dopuszcza możliwość zgłaszania żądań ewentualnych. Istnieją wówczas dwa roszczenia pozostające ze sobą w związku (główne i ewentualne), ale sąd orzeka tylko o jednym z nich. O uchyleniu zaskarżonej uchwały sąd może orzec tylko w razie uprzedniego oddalenia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały. Roszczenie ewentualne wchodzi w miejsce roszczenia głównego, gdy uwzględnienie tego pierwszego z przyczyn prawnych czy faktycznych nie jest możliwe (zob. wyrok Sądu Najwyższego II CSK 17/14 z dnia 22 października 2014 r. i przywołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo tego Sądu).

Powódka w tym procesie ostatecznie zgłosiła roszczenia uchylenia wskazanych uchwał Walnego Zgromadzenia, a na wypadek oddalenia tego powództwa zgłosiła roszczenie ewentualne, tj. stwierdzenie nieważności uchwał Walnego Zgromadzenia. Sąd pierwszej instancji, wbrew zarzutom z apelacji powódki, rozpoznał zarówno jej roszczenie główne, jak i ewentualne. Sąd ten bowiem ocenił merytorycznie, a następnie oddalił jako pozbawione zasadności - pomijając w tym miejscu czy zrobił to słusznie czy też niesłusznie - roszczenie główne oraz roszczenie, które powódka zgłosiła jako ewentualne. W tej sytuacji brak jest podstaw dla podzielenia zarzutu powódki, że sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Przez nierozpoznanie istoty sprawy rozumie się zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu lub zarzutów merytorycznych przeciwstawionych zgłoszonemu roszczeniu. Nierozpoznanie istoty sprawy może być spowodowane przyjęciem przez sąd przesłanki niweczącej lub hamującej roszczenie albo zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania pozwu. Aczkolwiek kryterium „istota sprawy” jest bardzo pojemne i dopuszcza różną wykładnię to jednak nie ma mowy o tym by w przedmiotowej sprawie Sąd nie orzekł o istocie sprawy. Powódka może oczywiście kwestionować zasadność wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, może się z nim nie zgadzać, jednak w żadnym razie nie oznacza to, że Sąd Okręgowy wydając orzeczenie, które nie satysfakcjonuje powódki, nie rozstrzygnął o istocie sprawy. Odmienne przekonanie powódki zawarte w apelacji (pkt 1.) nie zasługuje na podzielenie. Sąd pierwszej instancji do tego choć przyjął, że powódka uchybiła terminowi do zgłoszenia roszczenia o uchylenie uchwał to jednak zarzuty stanowiące podstawę tego roszczenia po kolei ocenił merytorycznie uznając ostatecznie, że również ich niezasadność prowadzi do oddalenia powództwa o uchylenie uchwał Walnego Zgromadzenia.

Tak jak to już wskazał sąd pierwszej instancji przepis art. 42 § 6 prawa spółdzielczego stanowi, że powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia powinno być wniesione w ciągu sześciu tygodni od dnia odbycia walnego zgromadzenia, jeżeli zaś powództwo wnosi członek nieobecny na walnym zgromadzeniu na skutek jego wadliwego zwołania - w ciągu sześciu tygodni od dnia powzięcia wiadomości przez tego członka o uchwale, nie później jednak niż przed upływem roku od dnia odbycia walnego zgromadzenia. Niewątpliwie sześciotygodniowy termin do zaskarżenia w trybie powództwa uchwały walnego zgromadzenia jest, tak jak to zresztą prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, terminem zawitym prawa materialnego, a zatem nie podlega przywróceniu, jego upływ sąd bierze pod uwagę z urzędu. Do tego powództwo o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia członków powinno znaleźć się w terminie sześciotygodniowym już w sądzie.

Sąd może nie uwzględnić upływu terminu wskazanego wyżej, jeżeli utrzymanie uchwały walnego zgromadzenia w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, a opóźnienie w zaskarżeniu tej uchwały jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne (§ 8 art. 42). Tak więc nieuwzględnienie przez sąd upływu wskazanego wyżej terminu może nastąpić wyjątkowo, jeżeli przemawiają za tym racje wymienione w art. 42 § 8 prawa spółdzielczego, przy czym wymienione w powołanym przepisie okoliczności muszą wystąpić łącznie, aby można było nie uwzględnić upływu tego terminu.

W przedmiotowej sprawie jest niesporne, że powódka uczestniczyła w Walnym Zgromadzeniu w trakcie, którego podjęto uchwały, których uchylenia obecnie się domaga, stąd termin do wniesienia pozwu o uchylenie uchwał - jak to też prawidłowo określił sąd pierwszej instancji - upływał 27 kwietnia 2013 roku. Niesporne jest, że powódka pierwszy pozew dotyczący Walnego Zgromadzenia z 16 marca 2013 roku złożyła do Sądu w dniu 22 kwietnia 2013 roku. Jednak w pozwie tym - tak jak to zasadnie przyjął Sąd Okręgowy - nie wniosła powódka o uchylenie uchwał podjętych na tym Walnym Zgromadzeniu. Powódka zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 10 września 2013 roku, doręczonym jej w dniu 21 września 2013 r., została wezwana by w terminie - 7 dni, pod rygorem zwrotu pozwu, sprecyzowała swoje roszczenie, a mianowicie podała czy wniosła o ustalenie nieważności uchwał walnego zgromadzenia, czy też wniosła o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia, w obu wypadkach miała podać ile i jakie uchwały kwestionuje. W piśmie procesowym z dnia 27 września 2013 r. powódka nie wskazała kwestionowanych uchwał twierdziła jedynie, że głosowanie za ich przyjęciem nie zostało w ogóle przeprowadzone i że wniosła o unieważnienie wyborów członków Rady Nadzorczej z dnia 16 marca 2013 r. na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni Mieszkaniowej. Sprawie nadano bieg, a na pierwszej rozprawie przed sądem pierwszej instancji w dniu 19 marca 2014 r. powódka - pouczono o treści art. 42 prawa spółdzielczego oraz o możliwości ustanowienia adwokata - oświadczyła, że podtrzymuje swoje stanowisko zawarte w piśmie (to cała wypowiedź powódki co do przedmiotu sporu) dodając, że ustanowi pełnomocnika procesowego z wyboru. Sąd zobowiązał w tej sytuacji powódkę by w terminie 21 dni sprecyzowała swoje roszczenie, pod rygorem przyjęcia że wniosła o ustalenie nieważności wyborów, a nie uchwał pojętych w wyniku wyborów. W reakcji na powyższe powódka, reprezentowana już przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego, w piśmie procesowym z dnia 5 kwietnia 2014 r., nadanym w dniu 9 kwietnia 2014 r., a które do Sądu wpłynęło w dniu 10 kwietnia 2014 r. podała, że wniosła o uchylenie uchwał Walnego Zgromadzenia członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S. z dnia 16 marca 2013 r. o wyborze nowych członków Rady Nadzorczej na kadencję 2013 -2016 ewentualnie ustalenie ich nieważności. Powódka w tym piśmie tym nie podała numerów ani ilości skarżonych uchwał.

Kodeks postępowania cywilnego w art. 321§ 1 statuuje zasadę bezwzględnego związania sądu żądaniami stron, zgłoszonymi w procesie cywilnym. Sąd w postępowaniu cywilnym orzeka o przedmiocie sporu. Definiując to pojęcie musimy sięgnąć do art. 187 §1 k.p.c., który to przepis stanowi, że pozew musi min. zawierać dokładnie określone żądanie. Zasada orzekania tylko w granicach żądania jest fundamentalną zasadą polskiej procedury cywilnej. Uwzględniając powyższe regulacje jest oczywiste, że powódka nie mająca obowiązku wskazania podstawy prawnej swojego roszczenia miała jednak obowiązek roszczenie to wyartykułować, a sąd był nim związany. Strona może oczywiście swoje roszczenie modyfikować, zmieniać. Jeżeli jednak, a tak jest w rozpoznawanej sprawie termin do złożenia danego roszczenia jest terminem zawitym prawa materialnego, to aczkolwiek sama zmiana roszczenia z powództwa o ustalenie nieważności wyborów na powództwo główne o uchylenie konkretnych uchwał walnego zgromadzenia może nastąpić to nie zmienia jednak faktu, iż roszczenie o uchylenie uchwał zgłoszono już po wygaśnięciu terminu do tego przewidzianego, powyższe z reguły skutkuje oddaleniem powództwa. W sprawie jest niesporne, że do daty złożenia pisma z 5 kwietnia 2014 roku powódka nie wniosła o uchylenie uchwał walnego zgromadzenia (nie mówiąc już o ich skonkretyzowaniu). Stąd roszczenie główne powódki o uchylenie dwunastu uchwał Walnego Zgromadzenia o wyborze członków do Rady Nadzorczej wyartykułowane po raz pierwszy dopiero w piśmie, które do Sądu Okręgowego wpłynęło 10 kwietnia 2014 r. mogło być przedmiotem oceny sądów obu instancji jedynie w razie stwierdzenia, że zaistniały łącznie przesłanki wskazane w § 8 art. 42 prawa spółdzielczego. W ocenie Sądu drugiej instancji w przedmiotowej sprawie - tak jak to też przyjął Sąd Okręgowy - nie zaistniała jednak żadna z koniecznych przesłanek dla pominięcia upływu sześciu tygodni do zaskarżenia uchwały. Już tylko wystarczającym argumentem jest to, że żądanie uchylenia uchwał nastąpiło praktycznie po roku od odbycia samego Walnego Zgromadzenia. Kwestia wieku powódki czy brak prawniczego wykształcenia nie jest tu żadnym, a w każdym razie wystarczającym argumentem. Niewypowiedziana wprost a obowiązująca zasada, że niezajomość prawa szkodzi, niewątpliwie będzie miała w sprawie zastosowanie. Sąd nie może odpowiadać za działania strony, a jest niewątpliwie związany jej roszczeniem procesowym, którego strona powodowa jest dysponentem. Stąd chybione są twierdzenia powódki, że uznanie, iż uchybiła terminowemu złożeniu pozwu o uchylenie uchwał pozbawia ją prawa do rzetelnego procesu. Sąd nie może odpowiadać za określone zaniechania czy też zaniedbania strony powodowej.

Już tylko przyjęcie ,że roszczenie powódki o uchylenie uchwał wygasło musiało skutkować oddaleniem powództwa głównego , bez potrzeby jego merytorycznej oceny . Sąd pierwszej instancji, zapewne niejako z tzw. ostrożności procesowej , ocenił jednak argumentację powódki przytoczoną dla wykazania zasadności roszczenia głównego. Sąd drugiej instancji w istocie nie widzi potrzeby by do tej oceny , jak i do zarzutów powódki z tą oceną sądu pierwszej instancji polemizujących , się odnosić. Niewątpliwie Sąd Okręgowy ustalając stan faktyczny sprawy w zakresie koniecznym dla oceny roszczenia głównego ustalił wszystkie niezbędne fakty , podał przy tym dokładnie którym dowodom - z dokumentów oraz osobowym dał wiarę , a którym tego przymiotu odmówił .Odniósł się również do zeznań obu świadków zakwestionowanych w apelacji , szeroko podał dlaczego świadczeni A. K. (3) dał wiarę , uznając go za wartościowe źródło dowodowe i dlaczego uznał ,że zeznania świadka W. S. (2) w żaden sposób nie dowodzą zaistnienia nieprawidłowości w zakresie głosowania na tym konkretnym Walnym Zgromadzeniu, a w szczególności istnienia wręcz zmywu pomiędzy zarządem pozwanej , a pracownikami firmy przy pomocy której przeprowadzono głosowanie z użyciem programu elektronicznego. E. P. - wiceprezes pozwanej - w trakcie przesłuchania w charakterze strony przyznała , że osoby które obsługiwały system informatyczny z firmy (...) otrzymały od zarządu dane wszystkich kandydatów do Rady Nadzorczej co nie powinno nikogo dziwić. W tym miejscu zasadne jest dodanie ,że powódka , reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego ,w apelacji nie zakwestionowała oceny pozostałych dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji , zresztą wprost nie zarzucono nawet naruszenia przepisu art. 233§ 1 k.p.c. Zasadne jest dodanie w tym miejscu, że sąd zawsze ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych . W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie zaistniała . W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji , co do faktów istotnych , nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Podkreślenia wymaga ,że świadkowie , podobnie jak i strony byli przesłuchiwani niezwykle wnikliwie, ich zeznania są obszerna , a ich ocena przez sąd pierwszej instancji dokładna , przekonująca, logiczna , pełna . Powódka każdym razie oceny tej skutecznie nie podważała. Powódka w apelacji zakwestionowała decyzję dowodową sądu pierwszej instancji polegającą na oddaleniu jej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego informatyka . Do tego postanowienia dowodowego wydanego na rozprawie w dniu 25 lutego 2015 r. pełnomocnik powódki wniósł zastrzeżenia oświadczając jednak jedynie ,że z ostrożności procesowej , w trybie art. 162 k.p.c. , zgłasza zastrzeżenia do protokołu odnośnie oddalenia biegłego. Tak zgłoszone zastrzeżenie nie zostało w istocie w żaden sposób uzasadnione. Przepis art. 162 k.p.c. stanowi ,że strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje zasadniczo prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko ,że skoro jednym z celów regulacji art. 162 k.p.c. jest zapobieganie nielojalności procesowej i niedopuszczenie do celowego tolerowania przez strony uchybień procesowych sądu, z zamiarem późniejszego wykorzystania ich w środkach odwoławczych, to należy przyjąć, że możliwość, a właściwie konieczność zgłoszenia zastrzeżeń do czynności sądu w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. obejmuje również postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu, którymi - zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c., sąd nie jest związany i stosownie do okoliczności może je uchylić lub zmienić ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2014 r. ,I UK 311/13 , LEX nr 1498596). Niewątpliwie jednak dla skutecznego zgłoszenia zastrzeżenia strona musi podać dlaczego daną decyzję sądu w ogóle kwestionuje , strona powodowa temu obowiązkowi nie zadośćuczyniła .To oznacza ,że w apelacji powódka nie może postanowienia dowodowego Sądu z dnia 25 lutego skutecznie kwestionować. Dodać w tym miejscu trzeba ,że sąd pierwszej instancji uzasadnił szerzej swoje postanowienie dowodowe , a powódka do tej argumentacji w żaden sposób się nie odniosła. Sąd drugiej instancji , już tylko dla przedstawienia pełnej argumentacji za oddaleniem apelacji powódki skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu o roszczeniu głównym stwierdza , że zgadza się też z sądem pierwszej instancji co do tego ,że wykorzystanie do

przeprowadzenia głosowania , w tym w głosowaniu tajnym , systemu elektronicznego aczkolwiek nie przewidzianego w statucie pozwanej , jednak zaakceptowanego przez przeważającą większość członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu w dniu 16 marca 2013 roku nie wpłynęło w żaden sposób na wyniki głosowania nad poszczególnymi uchwałami. W każdym razie tego by tak było powódka w tym procesie nie wykazała . Sąd drugiej instancji zgadza się również z oceną Sądu Okręgowego , że przejście z głosowania papierowego – mandatami , na głosowanie elektroniczne zaproponowane członkom Walnego Zgromadzenia przez prezesa zarządu Spółdzielni było wnioskiem formalnym o którym stanowi § 43 u.7 statutu.

Po nowelizacji art. 42 moc prawną uchwał walnego zgromadzenia określają trzy zasady - uchwały te obowiązują wszystkich członków oraz organy spółdzielni. Uchwały sprzeczne z ustawą są nieważne ex lege , a po trzecie uchwała niesprzeczna z przepisem prawa ,ale w inny sposób naruszająca porządek prawny (sprzeczna z postanowieniami statutu, dobrymi obyczajami, godząca w interesy spółdzielni ,wydana w celu krzywdzenia członka) podlega uchyleniu przez sąd. Jeżeli sąd rozpozna sprawę merytorycznie , w wyniku zaskarżenia uchwały mogą zapaść następujące orzeczenia: ustalenie nieistnienia uchwały, ustalenie nieważności uchwały, uchylenie uchwały (ust. 9) , przy czym dwa pierwsze orzeczenia mają charakter deklaracyjny , ostatnie ma charakter kształtujący . Wyrok sądu w przypadku wydania merytorycznego orzeczenia ma rozszerzoną prawomocność i wiąże nie tylko strony postępowania w przedmiocie uchwały i sąd, ale również wszystkich członków spółdzielni i jej organy - art. 42 ust. 9 w zw. ustawy z art. 365 § 1 k.p.c. Uwzględniając powyższe Sąd odwoławczy zauważa ,że jest mu wiadome z urzędu ,iż wyrokiem z dnia 28 maja 2015 r. w sprawie I A Ca 261/15 Sąd Apelacyjny w Szczecinie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 lutego 2014 r, sprawa I C 710/13 z powództwa I. C. (2) przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w S. o uchylenie uchwały Walnego Zgromadzenia Członków tej spółdzielni z dnia 16 marca 2013 r. w przedmiocie wyboru do Rady Nadzorczej J. W. (1). Orzeczenie to dotyczy przedmiotu tożsamego z przedmiotową sprawą w zakresie żądania uchylenia uchwał. Niewątpliwie to prawomocne rozstrzygnięcie wiąże sąd orzekający w przedmiotowej sprawie. Niesporne jest przy tym ,że okoliczności faktyczne i prawne podejmowania uchwały dotyczącej J. W. (2) i obecnie kwestionowanych dwunastu uchwał były identyczne. Dodać można ,że powódka ostatecznie wniosła o uchylenie uchwał nr (...) ( co do uchwały nr 13 dot. A. D. - roszczenie zostało na rozprawie w dniu 7 maja 2014 r. cofnięte, zgłoszono je ponownie przed sądem pierwszej instancji w terminie późniejszym). Oceniając roszczenie powódki o uchylenie uchwał z 16 marca 2013 roku zasadnym jest też zwrócenie uwagi na to ,że dotyczą one powołania konkretnych osób do Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni na lata 2013-2016 , a to w praktyce oznacza ,że większa część kadencji Rady o kwestionowanym składzie już przebiegła. Zbyt liberalne pomijanie upływu zawitego terminu prawa materialnego dla złożenia powództwa o uchylenie uchwały niewątpliwie może dezorganizować i utrudniać prawidłowe funkcjonowanie spółdzielni mieszkaniowej , zwłaszcza o takiej dużej liczbie członków jak pozwana .Może to nastąpić niewątpliwie poprzez kwestionowanie prawidłowości uchwały o powołaniu członków jej organu nadzorczego tj. Rady Nadzorczej po znacznym upływie czasu od daty ustalenia składu Rady . Stąd niewątpliwie konieczna jest rozważa przy wykładaniu art. 42§ 8 prawa spółdzielczego. Marginalnie już tylko sąd drugiej instancji stwierdza ,że podziela w całości jako trafne ustalenia Sądu Okręgowego o braku podstaw dla przyjęcia jakoby skarżone uchwały powinny być uchylone w oparciu o art. 42§3 prawa spółdzielczego .

Uwzględniając to wszystko Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku ,że w sprawie brak jakichkolwiek przesłanek dla uwzględnienia apelacji powódki w zakresie w jakim kwestionowała ona rozstrzygnięcie o jej roszczeniu głównym.

Co do rozstrzygnięcia o roszczeniu ewentualnym - zasadniczo to ono powinno być zgłoszone jako główne. Sąd pierwszej instancji żądanie ewentualne powódki ustalenia nieważności dwunastu uchwał Walnego Zgromadzenia Członków pozwanej z dnia 16 marca 2013 r. w sprawie wyboru do Radu Nadzorczej ocenił również jako pozbawione zasadności. Tak jak to podnosiła powódka w apelacji w orzecznictwie nie budzi żadnej wątpliwości, że każdy członek spółdzielni mieszkaniowej ma interes prawny w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie niezgodności z prawem uchwały walnego zgromadzenia ( art. 42 §2 pr. spół.). Źródłem interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest stosunek członkostwa w spółdzielni , z którego wynika m.in. uprawnienie do udziału w walnym zgromadzeniu. Jeżeli członek spółdzielni ma prawo zaskarżyć uchwałę , wytaczając powództwo o jej uchylenie (art. 42 §3 i §4 ) , to oczywisty staje się jego interes prawny we wniesieniu powództwa ustalającego ( art. 189 k.p.c.) , mającego taki sam

cel unicestwienia uchwały sprzecznej z prawem. Oddalając powództwo ewentualne sąd pierwszej instancji, wbrew przekonaniu powódki, nie oddalił tego roszczenia uznając, że powódka nie wykazała posiadania w tej sprawie interesu prawnego. Powódka niewątpliwie, uwzględniając uwagi poczynione wyżej, interes prawny w złożeniu powództwa o ustalenie nieważności uchwał miała. To nie jego brak spowodował oddalenie powództwa ewentualnego. Oddalając to powództwo Sąd Okręgowy ocenił po prostu, że kwestionowane uchwały nie są sprzeczne z ustawą. Takie swoje rozstrzygnięcie szeroko uzasadnił. Wobec odmiennej oceny zawartej w punkcie czwartym zarzutów powódki zasadne jest przypomnienie jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku zgodnie z wymogami stawianym przez art. 328 §2 k.p.c. Uzasadnienie takie powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Rola uzasadnienia orzeczenia nie ogranicza się jedynie do przekonania stron co do słuszności stanowiska sądu i zgodności z prawem orzeczenia, a także umożliwienia kontroli instancyjnej. Uzasadnienie spełnia także funkcję porządkującą, obligując stosujący prawo sąd do prawidłowej i pełnej rekonstrukcji stanu faktycznego i jego subsumcji do miarodajnej normy prawa materialnego, w następstwie czego dochodzi do jej konkretyzacji w sentencji wyroku. Dlatego też dwie podstawy rozstrzygnięcia: faktyczna i prawna powinny być spójne tworząc logiczną całość (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2013 r. II CNP 35/13, LEX nr 1433601). Zarzut naruszenia art. 328 k.p.c. może być skutecznie podniesiony w apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie. Przenosząc te uwagi do sprawy Sąd stwierdza, że uzasadnienie sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie, w tym w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o roszczeniu ewentualnym, nie zawiera żadnych braków, jest rozbudowane, zawiera dokładnie określoną podstawę faktyczną poprzez wypunktowanie faktów istotnych w sprawie, z przywołaniem przeprowadzonych w sprawie dowodów i wskazaniem którym i dlaczego sąd dał wiarę, a którym tego przymiotu odmówił. Sąd wyjaśnił też podstawę prawną wydanego rozstrzygnięcia, z dokonaniem szerokiej i przekonującej wykładni zastosowanych przepisów, w szczególności przeanalizował przepisy ustawy prawo spółdzielcze oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Wynikiem tej oceny było ustalenie, że przeprowadzenie głosowania w sprawie wyboru do organu pozwanej spółdzielni - Rady Nadzorczej - nastąpiło w głosowaniu tajnym, spośród nieograniczonej liczby kandydatów, na Walnym Zgromadzeniu zwołanym przez zarząd pozwanej, przy czym sprawa wyboru do Rady Nadzorczej na lata 2013-2016 była objęta porządkiem obrad podanym do wiadomości członkom pozwanej w terminie i w sposób określony w statucie. Kwestia zmiany głosowania mandatami na głosowanie przy użyciu systemu elektronicznego była sprawą formalną, nie wymagała podjęcia uchwały - tak jak to prawidłowo i szeroko omówił sąd pierwszej instancji. Podważane uchwały co do treści oraz sposobu podjęcia (głosowanie tajne) były zgodne z wymogami zawartymi w obu przywołanych wyżej ustawach (w tym przepisów - art. 35 § 2 i art. 41 prawa spółdzielczego oraz art. 8<sup>2</sup> ust. 2, 3 i 4 oraz art. 8<sup>3</sup> ust. 6, 7, 8 i 10 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych). Kwestionowane uchwały nie naruszały przeto art. 42 §2 prawa spółdzielczego, jak i art. 58 k.c. Ten ostatni przepis zresztą w sprawie, wbrew przekonaniu powódki, nie miał zastosowania. Stosowanie przepisu art. 58 § 1 k.c. do uchwał walnego zgromadzenia spółdzielni zostało w zasadzie wyłączone przez art. 42 § 2 ustawy z 1982 r. - Prawo spółdzielcze jako *lex specialis*, który przewiduje bezwzględną nieważność uchwały sprzecznej z ustawą. Hipotezą art. 42 § 2 pr. spółdz. nie jest objęta jedynie sytuacja, gdy uchwała walnego zgromadzenia została podjęta w celu obejścia ustawy. W takim wypadku uchwała jest bezwzględnie nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 r., II CSK 620/10, LEX nr 846567). Powódka natomiast nigdy nawet nie podnosiła by kwestionowane uchwały były podjęte w celu obejścia ustawy. W sprawie nie było podstaw do stosowania art. 5 k.c. do oceny skarżonych uchwał.

W konsekwencji takich ustaleń, podzielając w całości ustalenia i konkluzje sądu pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że brak podstaw do korekty skarżonego wyroku również w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu ewentualnym.

Uwzględniając ostatecznie w całości ustalenia poczynione wyżej , oceniając zarzuty z apelacji powódki jako pozbawione zasadności , Sąd Apelacyjny - w oparciu o art. 385 k.p.c. - ocenianą apelację jako nieuzasadnioną oddalił w całości .

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł mając na uwadze jego wynik - art. 98§1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. , z uwzględnieniem przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez z urzędu - § 11 ust. 1 pkt 1 i §13 u.1pkt 2 ( na koszty pozwanej składało się wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika procesowego w kwocie 135 zł).

***SSA A. Kowalewski SSA A. Sołtyka SSA M. Gohńska***